Cena egz. 20 groszy 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 247 | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 27 października 1938 r. | Rok XXXII.

Gulasz wyborczy.

Nie nawołujemy do bojkotu wyborów sejmowych. Nie będziemy też mieli za złe tym obywatelom, którzy oddadzą swoje głosy kandydatowi na czynne ich poparcie zasługującemu.

Wyraźniej stanowiska swojego uzasadnić nie możemy, bo — cenzura czuwa, a obecnie jest nad wyraz wrażliwa. Uważamy, że tu tkwi poważny *błąd*, który sprawia, że zainteresowanie wyborami pozostawia dużo do życzenia.

Przy swobodnej wymianie zdań byłoby niezawodnie inaczej.

Prasa niezależna jest dziś w bardzo przykrym położeniu. Nie może bowiem odpierać w sposób należyty ataków pism „służbowych“ na opozycję, reprezentującą bądź co bądź poważną siłę. Ataki te zaś przybierają formę wręcz obrzydliwą.

Gdy przeciwnik jest skrępowany i ani atakować ani bronić się nie może, one używają sobie na całego. Cała pociecha czyli tzw. Schadenfreude tkwi w tym, że los opozycji ideowej podzielają także ci, którzy do stworzenia dzisiejszego stanu rzeczy się przyczynili. Przykładem pułkownik Walery Sławek i red. St. Mackiewicz (Cat) w Wilnie, których los niesłusznie podzielić musiał zasłużony generał Żeligowski. Pisma konserwatywne „Czas“ i „Słowo“ wileńskie ulegają tak samo częstej konfiskacie jak pisma od dawna opozycyjne. A przecież należały one ongiś do chóru chwalców systemu pomajowego.

W tych warunkach z konieczności ograniczyć się *musimy* do rejestrowania faktów i — nieskonfiskowanych głosów z okresu wyborczego. Oto one:

Minister Kościałkowski kandyduje w Trokach (Wileńszczyzna). Rozpoczął swój pobyt wśród wyborców od inspekcji instytucji opiekuńczych w Wilnie, przy czym pierwsze kroki skierował naturalnie do żłóbka p. n. „Dom Dzieciątka Jezus w Wilnie“. Był jeszcze w innych żłóbkach i schroniskach, a potem przyjął delegację magistratu z Trok, która prosiła ministerialnego kandydata do sejmu o przyjęcie godności obywatela honorowego.

O gen. Żeligowskiego stoczona została w Wilnie poważna batalia. Pierwotnie wysunięto kandydaturę jego w okręgu 47 (Wilno-Troki), ale niejaki Szejko otrzymał aż 67 głosów, a gen. Żeligowski tylko 27. Wobec tego gen. Żeligowski zrezygnował w tym okręgu, gdzie starostą jest p. Trytek. Podtrzymał jednak swoją kandydaturę w okr. 46, ponieważ przepadł także w okręgu 45. Przyjdzie tu do pojedynku wyborczego między szefem Ozonu gen. Skwarczyńskim a otoczonym legendą gen. Żeligowskim.

Na tym tle powstały nawet silne tarcia w Ozonie. Prezes jego adwokat Wysłouch ustąpił ze swego stanowiska, a konserwatywne „Słowo“ walczy zajadle po stronie gen. Żeligowskiego i pada stale — pod ołówkiem cenzora. W jednym z ostatnich numerów cenzura pozostawiła tylko tytuł, który brzmi: „Albo są wybory albo posłowie mają być z nominacji“.

Cuda. Gazety warszawskie doniosły:

„Członkowie zgromadzenia okręgowego w Końskich (okr. 31) wnieśli protest przeciwko rzekomej nieprawidłowości, która miała się wydarzyć podczas wyborów w dn. 13 bm. Okazało się bowiem przy obliczaniu głosów, że jeden z kandydatów, nauczyciel miejscowy, otrzymał tylko 8 głosów i taką cyfrę wpisał do pro-

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Japończycy zajęli płonące Hankau.

Czang-Kai-Czek przegrał wojnę!

Tokio, 26. 10. (PAT) Lotnicy japońscy, którzy przed zajęciem Hankau dokonali licznych lotów wywiadowczych nad miastem, opowiadają, iż **całe dzielnice Hankau płoną.** Ponad miastem unoszą się kłęby dymu, zasłaniające olbrzymie przestrzenie. Szczególnie **silne pożary szaleją w północnej części miasta i w koncesji japońskiej.**

Kolumny japońskie zbliżyły się do Hankau od strony północno-zachodniej, zajmując groblę, która zabezpiecza masto przed wylewem rzeki Han. Hankau leży u zbiegu rzeki Yangtse i Han. Po drugiej stronie rzeki Han naprzeciwko Hankau znajduje się miasto Hanyano. Po drugiej stronie rzeki Yangtse na jej północnym wybrzeżu leży miasto Wuczang. Wszystkie te trzy miasta stanowią w rzeczywistości jedno wielkie poprzecinane dwiema rzekami **morze domów, z którego obecnie unoszą się płomienie i kłęby dymu.**

Chińczycy **zniszczyli wszystkie** mosty. Utrudniło to Japończykom ostatnie operacje i opóźniło wkroczenie do miasta. W pobliżu Szekau wybudowano prowizoryczny most, przez który przeszły na drugą stronę rzeki Yangtse kolumny japońskie. Istniała obawa, iż Chińczycy zerwą groble i tamy na rzece Han, co groziłoby poważnym niebezpieczeństwem całemu miastu wraz z międzynarodową koncesją. **Zajęcie grobli na rzece Han** przez Japończyków udaremniło zamiary chińskiego dowództwa.

Tokio, 26. 10. (PAT) Jak donosi agencja Domei. **Czang-Kai-Szek wraz z małżonką opuścił Hankau w poniedziałek.** Pozostali przewódcy Kuomintangu opuścili miasto w nocy. Wojska chińskie przed wycofaniem się z miasta podminowały rzekomo prawie wszystke gmachy państwowe.

(Obecnie dalszy opór Chińczyków jest czystym absurdem. Pozostaje im tylko poddanie. Niszczenie własnego kraju jest bezsensowną zbrodnią. Czang-Kai-Szek może tylko zrobić jedno: Pojechać do Londynu w ślad za Haile Selasie i za Beneszem... — red.).

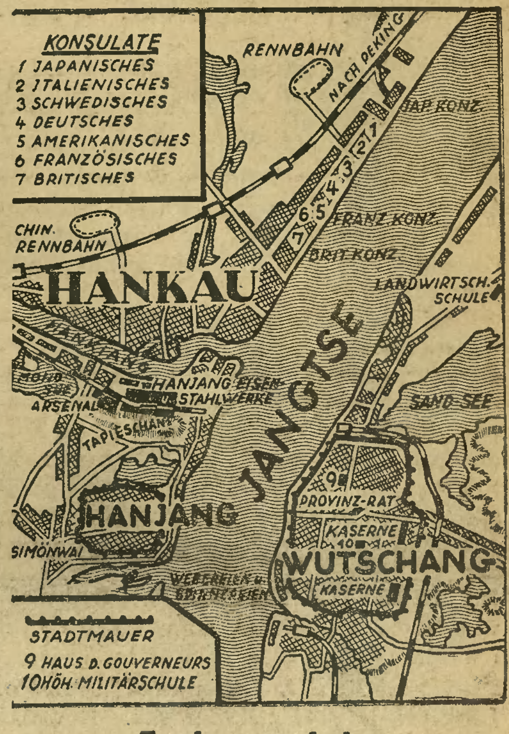
Okrążenie 20 dyw. chińskich.

Tokio, 26. 10. (PAT) Wojska japońskie — jak donosi agencja Domei — dokonały ruchu okrążającego na równinie Czinczeu, gdzie znajdują się liczne miasteczka, położone na północ od Hankau. Na przestrzeni tej znajdują się **wojska chińskie w sile około 30 dywizyj. Wojska japońskie zaciskają coraz bardziej pierścień otaczający Chińczyków.** Część wojsk chińskich usiłuje ratować się ucieczką drogą wodną, płynąc na dżonkach w górę rzeki Yangtse. Dżonki te są **ostrzeliwane przez samoloty japońskie, a częstokroć wpadają na miny,** których zadaniem było utrudniać posuwanie się w górę rzeki okrętów japońskich.

Znaczna część gmachów, które padły pastwą płomieni w Hankau, była **wysadzona w powietrze przez żołnierzy chińskich w chwili rozprężenia, jakie zapanowało po wydaniu nakazu odwrotu.**

Bez wody.

Hankau, 26. 10. (PAT) Hankau jest pozbawiony zupełnie wody. Wodociągi są uszkodzone, a **naprawa ich będzie wymagała dłuższego czasu.**



Jednocześnie.

Tokio, 26. 10. (PAT) Agencja Domei donosi: Gówna kwatera cesarska komunikuje, że wczoraj o godz. 16,30 **jednocześnie wkroczyły do Hankau wojska rządowe japońskie i japońskie okręty zawinęły do portu.**

P. Prezydent RP. wśród osadników

w powiecie szamotulskim.

Poznań, 26. 10. Powiat szamotulski, a z nim całe osadnictwo przeżyły wczoraj swój wielki dzień, witając Głowę Państwa na terenie nowoutworzonych osad parcelacyjnych.

Pan Prezydent Rzplitej spędził noc w pociągu salonowym na stacji kolejowej **we Wronkach.** Wraz z Panem Prezydentem, któremu towarzyszyła jego małżonka, przybył minister reform rolnych **Poniatowski.**

Po powitaniu Dostojnego Gościa przez wojewodę poznańskiego Maruszewskiego, korowód samochodów udał się na teren parcelowany **w Nowej Wsi,** na którym ustawiony był ołtarz polowy. Nowi osadnicy oraz delegacje Kółek Rolniczych utworzyli czworobok.



(Fot. Olejnik, Poznań).

Na zdjęciu fragment z powitania Pana Prezydenta R. P. w Nowejwsi pod Wronkami.

Krótko przed przyjazdem P. Prezydenta R. P. przybył **ks. kardynał Hlond** w otoczeniu licznego duchowieństwa.

Osadnik **Kaczmarek** (Poznańczyk) powitał P. Prezydenta chlebem i solą, wygłaszając krótkie przemówienie.

Pan Prezydent udał się następnie wśród okrzyków zebranej ludności na specjalnie wybudowaną trybunę.

Po mszy św., którą odprawił **ks. dziekan Panewicz z Chrzypska,** ks. kardynał Prymas dokonał uroczystego poświęcenia nowoutworzonych osad.

Pan wojewoda Maruszewski witał P. Prezydenta Mościckiego i min. Poniatowskiego, jako włodarz ziemi wielkopolskiej. Po nim przemawiali prezes Wlkp. Izby Roln. **Morawski,** prez. Kółek Rolniczych **Mikołajczyk** oraz reprezentanci osadników: **Kaczmarek i Franciszek Rząsa** (małopolanin).

Po przemówieniach Pan Prezydent wraz ze świtą przeszedł przed frontem delegacyj rolniczych, po czym nastąpił objazd i zwiedzenie osad **rozparcelowanego majątku państw. Nowej Wsi z folwarkami Marianowo, Staremiasto i Smolnica,** oraz majętności **Biezdrowo.**

Na terenie tych majątków, które obejmowały 2119 ha ogólnego obszaru, utworzono **72 osad rolniczych** o powierzchni 7—14 ha, nabytych częściowo przez dawną służbę folwarczną, **częściowo przez osadników z woj. krakowskiego** i reemigrantów.

Po południu Pan Prezydent R. P. wraz z uczestnikami uroczystości udał się do **Sierakowa,** zwiedzając po drodze zagrody osadników **Czajki i Andrzeja Pospiesznego** na ostatnio rozparcelowanym terenie majątku **Charcice—Izdebno w pow. międzychodzkim,** z którego utworzono 47 osad rolniczych o przeciętnym obszarze 10 ha. Po krótkim odpoczynku goście zwiedzili stadninę w Sierakowie i jej urządzenia. Pod wieczór P. Prezydent wrócił do Wronek, skąd udał się pociągiem specjalnym w drogę powrotną do Warszawy.

Gulasz wyborczy.

(Ciąg dalszy).

tokołu przewodniczący, podinspektor szkoły Włodzimierz Konrad. Tymczasem 28 członków zgromadzenia stwierdziło na piśmie, że głosowali właśnie na owego nauczyciela. Różnica w obliczeniu wywołała oczywiście dużą sensację w powiecie.

Jak się dowiadujemy, sprawą tą zajął się p. premier Składkowski i o ile okaże się istotnie jakaś nieprawidłowość, wybory w okr. 31 będą przeprowadzone *powtórnie*.

Gdzie indziej znowu przewodniczący zgromadzenia wyborczego nie odczytał nazwisk kandydatów z kartek wyborczych, wskutek czego kontrola była niemożliwa. Inne kwiatki z tego samego ogródka nie zasługują na wspomnienie.

Charakterystyczne objawy. Dziekan i proboszcz z Równego, X. kan. L. Syrewicz nadesłał do przewodniczącego okręgu OZN w Łucku list, w którym pisze: „Ostatnie wypadki na naszym terenie wykazują jasno ogromną rozbieżność pięknego programu OZN z jego zastosowaniem w życiu — przeprowadzenie kandydatów na posłów ludzi wrogo usposobionych do religii katolickiej i działalności K. O. P. zmusza mnie do rezygnacji". Ks. Syrewicz piastował godność członka rady obwodowej OZN w Równem.

Sekretariat naczelny Stronnictwa Ludowego otrzymał wiadomość z Nowego Sącza, że wysunięty na listę kandydatów do sejmu p. Teofil Chełmicki, członek rady naczelnej Stronnictwa Ludowego nie stawiał swej kandydatury i nic nie wiedział o jej wysunięciu, gdyż leży poważnie chory. Pan Chełmicki kandydować nie będzie.

Na podstawie posiadanych informacyj można ustalić, że z czynnych działaczy Stronnictwa Ludowego nikt nie kandyduje. Wybrani przez kolegia wyborcze członkowie rady naczelnej S. L., Madejczyk i Chełmicki kandydatury swej nie stawiali i wycofali ją. Pan Waszkowski został ze Stronnictwa wykluczony. Pozostali ludowcy Waszkowski i Pieniążek jako kandydaci. Były poseł Pieniążek na zjeździe delegatów z Małopolski w Rzeszowie został usunięty z sali obrad i wykluczony ze Stronnictwa.

Wycofali także swoją kandydaturę p. Lenk (socjalista) z Radomska. Również generał Karaszewicz-Tokarzewski, dowódca O. K. Toruń, którego wysunięto we Lwowie bez jego wiedzy, zrzekł się kandydatury.

Jak widzimy, gulasz wyborczy nie jest pozbawiony — papryki i z wielu względów jest wcale pikantny. Może po wyborach będzie można omówić robotę kucharzy ozonowych. Narazie jest to niemożliwe. Z naszego krótkiego rejestru niech sobie Czytelnik sam wysnuje właściwe wnioski.

Na zakończenie musimy stwierdzić, że w akcji wyborczej kandydaci ozonowi nie rozwijają właściwego programu przyszłej działalności. Poza jednostkami panuje uparte milczenie na tematy najcie-kawsze, np. sprawy żydowskiej, masońskiej, bezrobocia, nędzy gospodarczej, tępienia nadużyć i szeregu innych. Dużo powiedział wprawdzie wicepremier Kwiatkowski i mądre wygłosił zasady, ale nie wiadomo, czy za nim stoi rząd i Ozon i czy będzie mógł — bo sądzimy, że chce szczerze — zasadom swoim dać wyraz praktyczny. Wątpliwości w tym względzie są bardzo duże i znalazły wyraz w prasie. Uzasadnienie ich jest tym łatwiejsze, że niejednej pięknej obietnicy (np. o tych, co pieniądze za granicę wywieźli) nie dotrzymał.

Wicepremier Kwiatkowski powiedział w Katowicach przed 10 dniami, że *„samo pojęcie metody zjednoczenia narodowego zostało rozszerzone na kolaborację (współpracę) zwartych ugrupowań politycznych"*. Tymczasem przyboczny filozof p. Miedzińskiego profesor W. Makowski powiedział w ostatnią niedzielę na wiecu w Warszawie coś *wręcz przeciwnego*, a mianowicie: „Nie ma i nie może być żadnych wątpliwości ani złudzeń, droga do siły i wielkości Rzeczypospolitej *nie prowadzi przez koalicję partii*, ale przez zjednoczenie narodu".

Oczywiście zjednoczenie w Ozonie. Tu prof. Makowski głosi coś biegunowo przeciwnego temu, co powiedział p. wicepremier. Narzuca się więc pytanie, kto zamiary Ozonu i rządu wiernie oddaje: *Kwiatkowski* czy *Makowski*.

Życzeniem naszym jest, aby słuszność była po stronie p. Kwiatkowskiego, ale obawiamy się, że Makowski jest lepiej poinformowany.

Czesi już przygotowali odpowiedź na notę węgierską.

Praga, 26. 10. (PAT) Całodzienne obrady rządu, poświęcone sprawie noty węgierskiej, doręczonej wczoraj przed południem czechosłowackiemu ministrowi spraw zagranicznych Chvalkovsky'emu przez posła węgierskiego w Pradze dr. Wettsteina, zakończyły się wczoraj około godz. 22. O wyniku obrad wydano następujący komunikat urzędowy:

„Rząd czechosłowacki odbył dziś posiedzenie, na którym **przygotowana została odpowiedź na notę węgierską**, przekazaną rządowi praskiemu w dniu wczorajszym. Notę minister spraw zagranicznych Chvalkovsky doręczy w ciągu dzisiejszego popołudnia posłowi węgierskiemu w Pradze.

W wyniku obrad rząd ustalił zasady, na których oprą się dalsze rokowania w sprawie zmiany granic. Ze względu na zwyczaje dyplomatyczne, treść postanowień rady ministrów **nie zostanie opublikowana przed doręczeniem odpowiedzi**".

Polska, Niemcy i Włochy pomogły.

Budapeszt. (PAT) Węgierska agencja telegraficzna donosi: Premier Imredy, udzielając przedstawicielom prasy komentarzy w sprawie noty węgierskiej, podkreślił, że akcja dyplomatyczna, wszczęta przez wielkie mocarstwa, będące w przyjaznych stosunkach z Węgrami, a mianowicie **przez Polskę, Niemcy i Włochy**, przyczyniła się w znaczenej mierze do złożenia nowych propozycyj przez Pragę. **Węgry żywią uczucie głębokiej wdzięczności dla tych trzech mocarstw.**

Czescy komuniści nie składają broni.

Praga, 6. 10. (PAT) Rząd praski wydał wprawdzie **zakaz działalności partii komunistycznej, jednak rozwiązanie partii nie zostało ogłoszone.** Okazuje się jednak, że komuniści nadal prowadzą intensywną pracę. Na zgromadzeniu czechosłowackich związków zawodowych członkowie partii komunistycznej opanowali zebranie i przeprowadzili znaczną większością głosów uchwałę, by **w dniu 28 października**, w dniu byłego święta narodowego republiki, wbrew dekretowi rządu, **porzucić pracę i dzień ten świętować.** Uchwała poleca dalej wezwać wszystkich robotników Pragi do porzucenia w tym dniu pracy i **zorganizowania ulicznych demonstracyj „antyfaszystowskich"**. Jednym z haseł demonstracyj ma być również protest przeciwko rokowaniom, toczącym się pomiędzy partiami czeskimi w sprawie wzajemnego porozumienia i stworzenie koalicji.

Prof. Tuka wyszedł z więzienia.

Bratysława, 26. 10. (PAT) W związku z wypuszczeniem na wolność działacza słowackiego prof. Tuki, który był ponad 10 lat więziony przez Czechów, poseł Karol Sidor zamieścił w „Slovaku" artykuł, w którym **witając profesora Tukę na terenie Słowacji przypomina jego martyrologię**, stwierdzając, że dopiero wtedy, gdy zostaną opublikowane dokumenty, dotyczące sprawy prof. Tuki, świat dowie się jakich metod używali prascy nieprzyjaciele narodu słowackiego, celem jego usunięcia i zniszczenia jego przewódców. Dziś prof. Tuka jest już na terenie Słowacji witany przez przedstawicieli rządu słowackiego **i przez cały naród słowacki, jako żywy symbol zwycięstwa słowackiej idei narodowej.**

Węgrzy zestrzelili czeski samolot.

Praga, 26. 10. (PAT) Wedle informacyj kół oficjalnych czeskich w dniu wczorajszym **dwa myśliwskie samoloty węgierskie zestrzeliły na pograniczu węgiersko-czeskim samolot wojskowy czeski.** Samolot czeski spłonął doszczętnie. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

Niemcy określają bliżej swe żądania kolonialne.

Londyn, 26. 10. (PAT) W kołach politycznych Londynu utrzymują, że w posiadaniu rządów brytyjskiego i francuskiego znajdują się **nieoficjalne na razie postulaty niemieckie** w sprawie kolonii. Postulaty te mają być niedługo opracowane jako formalny memoriał, który będzie przedstawiony zainteresowanym rządom. Niemcy wysunąć mają następujące żądania:

1) **Zwrot wszystkich dawnych kolonii niemieckich w Afryce, znajdujących się pod kontrolą mandatową W. Brytanii i Francji, a więc Togo, Kamerun, Tanganika i południowo-zachodnia Afryka.**

2) Gdyby zwrot kolonii, będących pod kontrolą mandatową W. Brytanii, nastręczał nieprzezwyciężone trudności, Niemcy gotowe byłyby zrzec się ich **za odpowiednią kompensatą innych terytoriów kolonialnych w Afryce**, ale terytoria te musiałyby być pod względem wartości równoznaczne z terytoriami dawnych kolonii niemieckich, a poza tym stanowić zwartą całość terytorialną, a nie poszczególne niezwiązane ze sobą i porozrzucane po Afryce odcinki.

3) Niemcy gotwe byłyby jako rekompensatę przyjąć odpowiednie obszary Konga francuskiego i francuskiej Afryki Równikowej, co łącznie z tym terytorium, które znajduje się pod kontrolą mandatową Francji **stanowiłoby jedną całość terytorialną na zachodnim wybrzeżu Afryki.**

4) Niemcy rezerwują sobie prawo **wybudowania baz zamorskich i lotniczych na terenie swych posiadłości kolonialnych** i z prawa tego zrezygnują tylko wówczas, **jeśli również W. Brytania i Francja wyrzekną się swych baz w Afryce.** (Przy tej okazji powinniśmy wysunąć własne żądania. Na co takiej małej Portugalii Angola? — red.).

Wyrok w sprawie żydowskich masonów.

Zielony skazany na 1 rok i 10 miesięcy więzienia.

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł.). Wczoraj w sądzie okręgowym w Warszawie zapadł wyrok w sprawie żydowskich masonów i bogaczy warszawskich, którzy odpowiadali za przekupstwo st. sierżanta 21 pp., który ich bezprawnie zwalniał od ćwiczeń wojskowych i nadawał im stopnie podoficerskie, wpisując fałszywe dane do książeczki wojskowej.

Oskarżony Zielony został skazany na 1 rok i 10 mies. więzienia (już po zastosowaniu dobrodziejstwa amnestii) **oraz na grzywnę w wysokości 10 tys. zł.** Podobną karę otrzymał Sarna. Plucera skazany został na 6 mies. i 5 tys. zł, Blankier — na 6 mies. i 1.300 zł, Szmuler — na 8 mies. i 2 tys. zł, żyd Rudnicki — na 6 mies. i 240 zł kosztów, Heideshein Abram i Jakimiak po 6 mies. i po 500 zł grzywny. **Wszyscy oskarżeni zostali pozbawieni praw obywatelskich na przeciąg lat pięciu.** Na wniosek prokuratora Blankier i Szmuler oddani zostali pod dozór policyjny.

Przewodniczył rozprawie sędzia Majewski.

Oskarżonych żydów czeka jeszcze jeden proces z art. 165 kk za przynależność do tajnej organizacji. Nie ukończony jest jeszcze proces członka loży masońskiej adwokata żydowskiego Muszkata, który dał schronienie ukrywającemu się przed władzami sądowymi Zielonemu. (r)

Braki w komunikacji Warszawy

200 tysięcy mieszkańców nie mogło się dostać do stolicy.

Warszawa, 26. 10. (Tel. wł.). Niesłychane zamieszanie na dworcu kolejowym w Warszawie sprawił drobny zasadniczo wypadek kolejowy. Przy przestawianiu pociągu motorowego, wskutek przestawienia zwrotnicy w czasie biegu pociągu, wykoleiły się trzy puste wagony, tarasując sobą w tunelu średnicowym cały ruch na przeciąg kilku godzin.

Mieszkańcy podwarszawskich osiedli w liczbie około 200 tys. nie mogli się rano dostać do stolicy, spóźniając się do pracy. Pociągi dalekobieżne z wielkim opóźnieniem kierowano na dworzec Gdański i wileński. Dworce te w żadnym razie nie były przygotowane na przyjęcie takiej ilości pociągów, co wywołało ogromne zamieszanie. Wiele gazet z prowincji nie nadeszło do Warszawy.

Prace nad przywróceniem normalnego ruchu trwały około 3 godzin. Tak drobny wypadek unaocznił mieszkańcom stolicy, jak wiele braków posiada w komunikacji stolica państwa. Mimo, że jest to okres przedwyborczy i pan minister komunikacji będzie musiał się nad tym poważnie zastanowić. (r)

—«:»—

Antysemityzm w Pradze.

Praga, 26. 10. (PAT) Nastroje antysemickie w Pradze wzrastają na sile. Ostatnio **na witrynach licznych sklepów żydowskich ponaklejano nalepki z sześcioramienną gwiazdą Salomona i napisem „żyd".** Na mieście rozrzucono ulotki, wzywające ludność do czynienia zakupów wyłącznie towarów czeskich i tylko w czeskich sklepach.

(Dojdzie do tego, że Polska będzie się musiała wzorować na masońskich Czechach przy zwalczaniu żydów! — red.).

W rocznicę bitwy pod Izerą



odbyła się w Brukseli wielka parada uczestników tej bitwy przed królem Belgii Leopoldem.

Powstanie, czy spokój?

Kair, 26. 10. (PAT) Donoszą tu z Jerozolimy, że tysiące Arabów palestyńskich **zaciąga się w szeregi powstańcze nie bacząc na niezwykle surowe represje ze strony władz mandatowych.** Naczelne dowództwo powstańców wydaje coraz częściej „biuletyny wojskowe", które są plakatowane na murach miasta, nierzadko na ścianach budynków rządowych. Szef powstańców Aref Bey, który ma swą kwaterę zakonspirowaną w trudno dostępnych górach, wydał odezwę do kobiet arabskich, w której dziękuje za organizację kongresu w Kairze, szczególnie pani Charaoni Pasza zapewniając, że **powstańcy zdecydowani są prowadzić swą świętą walkę aż do ostatniej kropli krwi.**

Jerozolima, 26. 10. (PAT) Według oficjalnych danych w całej Jerozolimie panuje obecnie zupełny spokój. Natomiast w okolicach miasta i północnych okręgach Palestyny w dalszym ciągu wydarzają się akty terroru.

Na marginesie

Do bolączek szkolnych, na które w obecnych czasach jest wprost wyjątkowy urodzaj, należy sprawa podręczników. Różnie już z tymi podręcznikami bywało. Albo ich w ogóle na czas nie było, albo były opracowywane przez autorów niefachowych, ale za to protegowanych, albo zawierały rzeczy prowokujące opinię publiczną, albo wreszcie były za drogie.

Nieraz już się w sprawie podręczników szkolnych stanowczo występowało, niektóre błędy już zostały naprawione. Na przykład zostały poważnie obniżone ceny podręczników.

A jednak — jest jeszcze w Polsce książka dla uczniów pierwszej klasy liceum ogólnokształcącego, która kosztuje... 15 złotych 20 groszy! Jest to podręcznik „Literatura Polska" prof. Konrada Górskiego. Uczenie się podstawowego przecież przedmiotu, bez przepisanego podręcznika jest niemożliwe, a więc książka jest niezbędna.

15,20 zł! W iluż rodzinach, mających dzieci w szkołach średnich, ta suma może obalić całkowity budżet miesięczny!

A jednak od młodzieży wymaga się tak drogich podręczników. Czy to może ma urzeczywistniać ideał szkoły demokratycznej?

Możeby ktoś się zajął rewizją tych naprawdę niezwykłych stosunków...

* * *

Organ sfer wojskowych „Polska Zbrojna" występuje z artykułem pt. „O czym pomyśleć należy przed dniem 11 listopada?", zwracając uwagę, iż szablon obchodów wywołuje u obywateli wrażenia wręcz odmienne od tych, jakie powinnoby się osiągnąć. Pisząc o „uroczystych akademiach", pismo nawołuje:

„Czas skończyć z temi wieczorami nudy i beznadziejności. Akademii poważnej nie powinien opuścić obywatel z przekonaniem, że było źle, jest źle, a będzie jeszcze gorzej, lecz musi wynieść pewność, że żaden naród nie jest tak silny, prężny i zdolny do bohaterskich porywów, jak właśnie naród polski. Nie płakać nad tem, żeśmy byli w niewoli, lecz cieszyć się wolnością i uczyć drugich tę wolność cenić. Pokażmy przy tej sposobności, jak jesteśmy silni na lądzie, morzu i w powietrzu, wyświetlając odpowiedni film, pokażmy nasz dorobek na przestrzeni lat dwudziestu, wystawmy jakąś wesołą sztukę, by z tej „akademii" wyszedł obywatel z roześmianym obliczem, a nie z uczuciem przygnębienia".

Te uwagi powinni sobie koniecznie wziąć do serca ci, którzy bądź z urzędu, bądź w wyniku zaufania społecznego opracowywać będą program uroczystości listopadowych!

—«:»—

Humor polityczny.

Z. S. S. R.

Jak cielec wielki, bałwochwalczy,
Kędy kapłani czynią czary,
Stoi ów kolos i pożera
Bezmyślnie, tępo swe ofiary.

Wczoraj zbierałeś tam zaszczyty,
Witany bitną defiladą,
A dziś strącony, czy zabity,
Przepadasz nagle i bez śladu...

I tylko poprzez posąg dreszczem
Przepłynął szept jak straszny wicher,
Że tylu ich zaginie jeszcze,
Jak zginął dziś marszałek Blücher.

(„Kurier Warszawski").

DYMISJA RZĄDU W PRADZE.

Czecho-Słowacja zmienia raz po raz skład rządu. I ten obecny nie utrzyma się długo. Żeby mieć stały rząd, który wzbudziłby sympatię i zaufanie ogólne, radzimy Czechom wybrać na ministrów ludzi, jak następuje:

Premier Niepyskoval.
Minister obrony krajowej Cichobyl.
„ spraw zagranicznych Malypan.
„ spraw wewnętrznych Nevalil.
„ finansów Ukladny.
„ przemysłu i handlu Pokorny.
„ sprawiedliwości Nezbytnik.
„ kolei Okrzesany.
„ robót publicznych Vyplakal.
„ opieki społecznej Negbur.
„ rolnictwa Spolerowany.

(„Mucha").

Niebezpieczeństwo „trójkąta bezpieczeństwa".

Po wielkich, prawdopodobnie jeszcze nieukończonych przemianach politycznych, dokonanych w ostatnich dniach w Europie Środkowej i po bezwzględnym stwierdzeniu, że tylko państwa silne przeprowadzają swoją wolę, wzbudzają respekt i... mają słuszność — aktualne stają się rozważania na temat czynników, które umożliwiają te zwycięstwa odniesione tym razem raczej przy zielonym stoliku niż na polu walki. Zmieniona w tak szybki a równocześnie niezwykły sposób mapa Europy każe również zastanowić się nad tym, czy taka zmiana byłaby możliwa, gdyby...

Ludność Czechosłowacji (tej sprzed miesiąca) określała się cyfrą około 15 milionów mieszkańców. Potencjał wojenny tak ludnego państwa w zasadzie jest bardzo duży. Jednak zależy to od struktury narodowościowej owej ludności. Przyczyną tragedii Czechosłowacji było to, że na jej mieszkańców składało się aż 6 narodowości, o których trudno powiedzieć, że zespolone w jednej armii czechosłowackiej zespoliły się także ideowo. Jeżeli Niemców w Czechosłowacji było trzy i pół miliona (operujemy cyframi zaokrąglonymi), Słowaków trzy miliony, Węgrów milion, Rusinów milion i Polaków trzysta tysięcy — wtedy na samych Czechów, gospodarzy państwa pozostaje tylko 6 milionów. Czyż w tych warunkach armia Czechosłowacji mogła być duchowo przygotowana do wojny? Czy żołnierz czeski narodowości niemieckiej mógł skutecznie walczyć o to, aby Sudety obronić dla Czechosłowacji? Odpowiedź na to pytanie jest jedna: nie!

To też dobrze się stało, że nie doszło do tej próby, która musiałaby wykazać słuszność tego rozumowania, a nie obyłaby się bez krwawych ofiar po obu stronach (bo trzeba wziąć pod uwagę ten moment, że Niemcem był każdy czwarty żołnierz czeski). W armii o tak różnolitej strukturze narodowościowej trudno jest utrzymać dyscyplinę i posłuch. A poza tym akty sabotażu są bardzo możliwe i... prawdopodobne aż do granic pewności.

Z tego co stało się z Czechosłowacją płynąć muszą nauki dla każdego państwa.

Szczególnie jednak Polska powinna wyciągnąć z tych nauk konsekwencje. Trzeba bowiem przyjąć jako pewnik, że inny byłby los Czechosłowacji (i Niemiec), gdyby 15 milionów mieszkańców Czechosłowacji znaczyło to samo co 15 milionów Czechów. Może w końcu Czechosłowacja byłaby tak okrojoną jak jest nią dzisiaj, może stałaby się jeszcze mniejszą, lub zupełnie przestałaby istnieć, ale kosztowałoby to dużo ofiar po obu stronach i dużo czasu.

W Polsce — na szczęście — sprawa ta przedstawia się o wiele, wiele lepiej. My Polacy stanowimy tu nie 40, lecz 70 procent zgórą ludności Rzeczypospolitej. A to jest różnica bardzo wielka. Większa nawet, niżby to wynikało z cyfr, często rzucających złudne światło na prawdę. Sześciu zawsze może narzucać swą wolę czterem, ale trzej muszą być posłuszni siedmiu ludziom. Tak więc w Polsce ta sprawa — choć daleka od ideału — nie powinna być przedmiotem szczegółowych obaw. Ale mimo to akty sabotażu i u nas są możliwe (dzięki akcji szpiegowskiej zdarzają się one również w armiach narodowych).

Najliczniejszą mniejszość w Polsce stanowią żydzi. Ich wartość jako żołnierzy jest znana: są najgorszymi żołnierzami. Ostatecznie bez trzysta tysięcy żołnierzy — żydów armia polska z powodzeniem może się obyć, a bez wątpienia zyska na spoistości i wartości bojowej. Jednak w razie rezygnacji z ich „usług" żołnierskich, Polska będzie skazana na zatrzymanie ich w kraju i — co gorsze — zatrudnienie wewnątrz kraju przy robotach pozafrontowych i ewentualnie w przemyśle.

Z tą chwilą wzrośnie w kraju niebezpieczeństwo sabotażu i t zw szpiegostwa przemysłowego. Żyd bowiem zawsze pozostanie żydem, a żadnemu żydowi „grosz nie śmierdzi".

Nasza sytuacja polityczna wymaga, aby zagadnienie niebezpieczeństwa szpiegostwa przemysłowego było rozwiązane już dziś, ponieważ już dziś istnieje w kraju przemysł wojenny i nie tylko żyją w Polsce, ale i żerują na nim żydzi.

Znane są wszystkim wysiłki rządu i sfer przemysłowych, państwa i społeczeństwa polskiego w kierunku stworzenia w t. zw. „trójkącie bezpieczeństwa" (C. O. P.), rozciągającym się pomiędzy Wisłą a Sanem, silnego przemysłu skierowanego głównie ku wytwórczości związanej z obroną państwa. Ośrodkiem tego okręgu przemysłowego staje się Rzeszów.

Miasto to, położone u podnóża Karpat, liczy około 35.000 mieszkańców, w większości narodowości niepolskiej. Niemal połowę ludności Rzeszowa, bo aż 43 procent stanowią żydzi. Wolne zawody, handel, nieruchomości i niestety przemysł aż do 80 procent jest w ich rękach. Wynika z tego jasno, że żydzi jako klasa posiadająca cieszą się również wpływami i wyzyskują je. Ludność polska jest biedna i w dużej mierze zależna od żydów, a jako taka bezsilna.

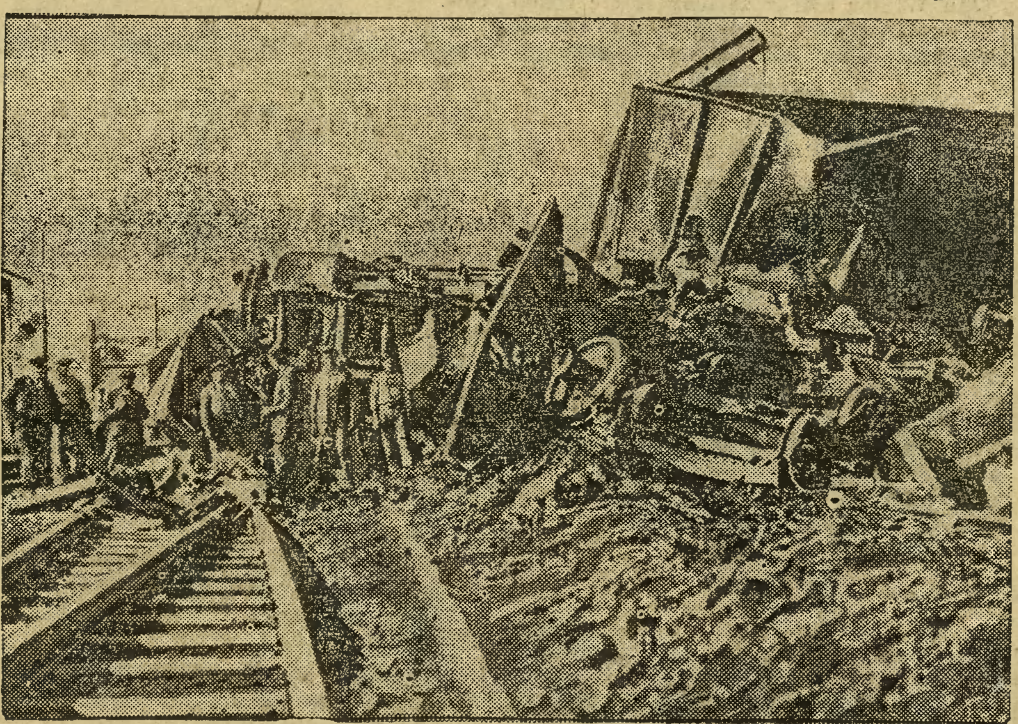
I tutaj działać może tylko ręka tych, którzy mają władzę. Rząd powinien systematycznie, ale bezwzględnie osłabiać i eliminować siłę żydostwa w okręgu, gdzie są oni najmniej pożądani i na który zwrócone są oczy wszystkich Polaków.

Tam, gdzie istnieje i potęguje się polski przemysł wojenny, nie może być miejsca dla żydów. Wymaga tego najwyższe dobro Rzeczypospolitej.

E. Klessa.



Katastrofa kolejowa we Francji.



W okolicy Metzu zdarzyła się poważna katastrofa kolejowa. Maszynista pociągu towarowego na skutek mgły nie zauważył sygnałów i z pełną szybkością wpadł na drugi pociąg towarowy, znajdujący się na tym samym torze. Skutki zderzenia widzimy na zdjęciu.

Akcja Katolicka a wybory.

Nasze życie polityczne wykazuje niewątpliwie wiele braków natury moralnej i społecznej. Zwalczające się wzajemnie prądy i doktryny przyczyniają się do zaciemnienia wewnętrznej sytuacji państwa, co w dużej mierze przypisać należy brakowi jednolitej i zwartej opinii katolickiej, zorganizowanej w partii politycznej. Takiej partii dotąd w Polsce nie stworzono. Może i słusznie. Wszak nie brak w Polsce stronnictw szczerze katolickich.

Nie brak jednak też polityków, zwłaszcza po stronie partii rządowej, widzących w kadrach Akcji Katolickiej awangardę ideową przyszłej partii katolickiej. Wyrażamy pogląd, że nadzieje takie pozostaną jeszcze na długo fikcją polityczną. O ile się dobrze orientujemy w obecnych nastrojach polskich sfer katolickich, to realnych tendencyj w tym kierunku dotąd nie zaobserwowaliśmy. Akcja Katolicka ma zupełnie inne cele społeczne, aniżeli walkę polityczną w tak skomplikowanych stosunkach wewnętrznych jak nasze. Mimo to jednak w pewnym odłamie prasy aktualizuje się znaczenie polityczne Akcji Katolickiej i to w związku z wyborami parlamentarnymi.

Tej to prasie daje ostrą odprawę „Przegląd Katolicki", który pisze:

„Czas już wreszcie wiedzieć, że **Akcja Katolicka — jako taka brać udziału w wyborach nie może. Jest bowiem akcją ściśle religijną i nie ma nic wspólnego z polityką czynną. Ma zadania określone przez swoje statuty, których pilnie przestrzega. Akcja Katolicka wychowuje wprawdzie dobrych obywateli państwa, ale do polityki bieżącej, do sporów politycznych wtrącać się nie może. W tych warunkach o ile gdziekolwiek kandydują do Sejmu księża** (za zezwoleniem swych biskupów-ordynariuszy), **lub osoby znane ze swej działalności katolickiej — nie mogą one być uważane za reprezentantów Akcji Katolickiej jako organizacji".**

„Skupia ona pod swymi sztandarami wszystkich katolików bez względu na ich przekonania polityczne, o ile one nie sprzeciwiają się światopoglądowi katolickiemu. Gdyby więc uprawiać miała jakąkolwiek politykę chociażby najsłuszniejszą — **siłą faktu rozbijałaby swoją jedność i sprzeciwiałaby się woli Stolicy Apostolskiej.**

Dlatego też wciąganie Akcji Katolickiej do spraw politycznych przez prasę pewnego gatunku — należy uważać **za nadużycie drukowanego słowa".**

Uwagi „Przeglądu Katolickiego" zasługują na jak największą uwagę szerokich sfer katolickich.

—«:»—

Szalona żydówka sztyletem usiłowała zabić chrześcijankę.

Wilno, 26. 10. W jednym z domów przy ul. Zawalnej w Wilnie rozegrało się krwawe zajście, które omal nie zakończyło się morderstwem. Mianowicie do idącej 46-letniej mleczarki Kazimiery Ejsmont podeszła jakaś żydówka i poprosiła ją o sprzedaż mleka. Gdy mleczarka odmierzyła już w mieszkaniu owej żydówki żądaną ilość mleka i poprosiła ją o zapłatę, żydówka wyciągnęła sztylet i poraniła nim przerażoną kobietę. Na krzyki napadniętej nadbiegli ludzie i uwolnili ją z rąk rozwścieczonej żydówki. Przed przybyciem policji owa żydówka zbiegła. Zarządzono poszukiwania.

Z kraju

Dary ziemian i notariuszy lubelskich. Ziemianie z Lubelszczyzny ufundowali dla szkoły pilotów LOPP im. Marszałka Śmigłego-Rydza w Świdniku pod Lublinem samolot RWD-13. Przekazanie samolotu odbędzie się w dn. 11 listopada rb. W tym samym dniu odbędzie się również wręczenie wojsku samolotu sanitarnego RWD-15, ufundowanego przez lubelską radę notarialną.

Awionetka bez pilota zmasakrowała dwie osoby. Na Podkarpacie przybył w odwiedziny do pewnej rodziny ziemiańskiej lotnik. W czasie pobytu lotnik zamierzał przewieźć samolotem dwóch chłopców i w tym celu posadził obu w maszynie. Kiedy lotnik zapuszczał śmigło jeden z siedzących w awionetce pocisnął przez nieuwagę rączkę od gazu, powodując ruszenie maszyny z miejsca. Rozpędzony samolot wpadł na znajdującą się w pobliżu 15-letnią dziewczynę i 7-letnie dziecko, masakrując je śmiertelnie.

Poderżnął sobie gardło w obawie przed wojną. We wsi Dajnowa Wielka (pow. wołożyński) poderżnął sobie gardło 50-letni Józef Paszkowski. Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy, któremu uległ samobójca, z obawy przed wybuchem wojny.

2000 felczerów w Polsce. Zawód felczerski w Polsce jest już na wymarciu. W chwili odzyskania niepodległości zamknięto w Polsce wszystkie szkoły felczerskie. W chwili obecnej praktykuje jeszcze na terenie b. zaboru rosyjskiego około 2.000 felczerów.

Wydobycie węgla kamiennego w Polsce we wrześniu br. we wszystkich Zagłębiach wyniosło 3,310.000 ton, tj. o 209.000 ton więcej niż w sierpniu br. Zbyt na rynku krajowym wyniósł 1,146.000 ton, a wywóz 996.000 ton.

Głośny bandyta skazany na karę śmierci. Sąd okręgowy w Kołomyji skazał na karę śmierci Dmytro Ordyńczuka, groźnego bandytę, zwanego postrachem Huculszczyzny. Członkowie jego bandy zasądzeni zostali na kilkuletnie więzienie.

Znak czasu. Coraz więcej osób skarży się na uciążliwy przejazd z Warszawy do Gdyni, który często odbywa się w pozycji stojącej z braku miejsc w drugiej klasie. Pociąg odchodzący z Warszawy do Gdyni o godz. 23 m. 55, ma jeden wagon 2 kl., podczas gdy wagony 3 kl. nie są zapełnione! Widać z tego dobrze, kto dziś jeździ koleją.

Brak urządzeń ochronnych na szosie przyczyną śmierci trzech osób. Na przejeździe kolejowym między stacjami Stary Sambor i Sozań wydarzył się tragiczny wypadek. Na furmankę, na której znajdowali się woźnica i dwie kobiety najechał pociąg. Wóz został rozbity, a wszystkie trzy osoby poniosły śmierć. Przyczyną katastrofy jest brak urządzenia ochronnego na przejeździe.

Jak można zrobić majątek na wyborach?

Ozonowy „Kurier Poranny" daje przykład zapobiegliwości.

Ozonowy „Kurier Poranny", zmartwiony tym, że jego czołowy publicysta p. Klaudiusz Hrabyk nie uzyskał pozwolenia na wystawienie swej kandydatury w obecnych wyborach do sejmu, — postanowił jednak jeszcze przed wyborami **napełnić swą wydawniczą kasę skromną sumką 200 tysięcy złotych,** o ile nie uda się więcej wyciągnąć.

Skąd?

Z żadnych funduszów. Boże broń! Po prostu od PT. kandydatów do ławek przy ulicy Wiejskiej.

Jakim sposobem?

Też nieskomplikowanym. Oto p. Władysław Dunin-Wąsowicz, kierownik działu zamiejscowego „Kuriera Porannego" rozesłał **powielany okólnik do korespondentów prowincjonalnych**, aby przesłali 80-wierszowy życiorys-sylwetkę każdego kandydata, a następnie rozesłał drugi okólnik, który tu przytaczamy w dosłownym brzmieniu:

„Kurjer Poranny", Warszawa,
Marszałkowska 148
Konto czekowe w PKO Nr 26.888

Warszawa, dn. 18 październ. 1938.
Szanowny Panie!

Potwierdzam odbiór sylwetek kandydatów na posłów i proszę o uzupełnienie ich fotografiami tych osób.

Zarazem proszę zwrócić się do każdego z kandydatów w imieniu Administracji naszego pisma z propozycją, by **zechciał zakupić odpowiednią ilość tego numeru „Kurjera Porannego", w którym zamieszczona będzie jego sylwetka z fotografią, przy czym minimalna ilość zamówionych egzemplarzy winna wynieść 2.500 tj. za cenę zł 500,— (pięćset złotych).** Numery te byłyby wysłane pod adresem kandydata, lub rozesłane z Warszawy, pod wskazanymi przez niego adresami.

Ewentualnie możnaby też powyższą sumę obrócić na prenumeratę „Kuriera Porannego", po ulgowej cenie zł 3,75 miesięcznie (133 prenumeraty). Gotówkę wraz z pismem na co ma być ona obrócona, kandydaci zechcą przesyłać **z góry** bezpośrednio do Administracji, za załączonymi blankietami.

Druk sylwetek pragniemy rozpocząć jak najszybciej, całymi okręgami.

Kandydaci, których nie stać na tego rodzaju wydatek, mogą wyjątkowo korzystać z bezpłatnego umieszczenia życiorysu, z tym, że zakwalifikowanie danej sprawy przekazujemy WPanu, jako naszemu korespondentowi, do postawienia nam wniosku. Ewentualnie **możeby tymi ostatnimi kandydatami zainteresowały się organizacje, które ich popierają, i któreby tą drogą zechciały przeprowadzić propagandę ich kandydatów.**

Z poważaniem
Kierownik działu zamiejscowego
(—) Wł. Dunin-Wąsowicz.

P. S.

Na koszta związane z powyższą akcją, **gotów jesteśmy przeznaczyć dla WPana 15% z uzyskanej sumy.**

400 kandydatów po 500,— złotych równa się 200 tysięcy złotych. Nie wiemy, czy wszyscy kandydaci będą chcieli skorzystać z tej szalonej okazji, w każdym razie pomysł zasilenia kasy „Kuriera Porannego" jest całkiem dowcipny.

Jak takie życiorysy wyglądają?

Znajdujemy przykład w sprzymierzonym z „Kurierem Porannym" lwowskim „Dzienniku Polskim". Oto sylwetki dwóch czołowych kandydatów na posłów **z okręgu wyborczego nr 64 Buczacz:**

TADEUSZ GACZOWSKI, religii rzym.-kat., urodził się dnia 24. I. 1905 roku w Tarnopolu. Ukończył Wyższy Kurs Nauczycielski — obecnie pracuje jako instruktor oświaty pozaszkolnej w Trembowli. **Opinię moralną posiada bez zarzutu.** Był członkiem Pow. Koła BBWR w Skałacie, gdzie pracował w charakterze refer. gosp. ośw., obecnie pracuje jako prezes Obwodu OZN w Trembowli.

JÓZEF SOWA, religii rzym.-kat., urodził się w Baryszu, dnia 7. III. 1888 roku. Ukończył 5 klas szkoły powszechnej. Z zawodu jest rolnikiem. — Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi. **Pracuje intensywnie w O. T. R. jako kierownik skupu trzody chlewnej, oddając się temu niejednokrotnie ze szkodą dla własnego gospodarstwa.**

Przytoczyliśmy te życiorysy dosłownie, nie opuszczając ani litery ani przecinka. Skromne, bo skromne — nie wiemy nawet, czy za to warto zapłacić 500 złotych. Niech się tym jednak martwi przyszły Plutarch, gdy będzie układał żywoty ojców narodu...

Chlubny przykład wybitnego pisarza i miłośnika sztuki ludowej.

Kraków, 26. 10. (PAT) Znany pisarz Jan Wiktor zawiadomił dyrekcję Muzeum Etnograficznego im. S. Udzieli w Krakowie, że wszystkie swe zbiory etnograficzne ofiarowuje muzeum, a ponadto postanowił własnym sumptem ufundował dla muzeum wnętrze izby góralskiej. Jest to pierwszy tego rodzaju dar w historii muzeum i pierwszy akt ofiarności w wielkim stylu.

Jan Wiktor nieraz zachwycał się wspaniałym rozkwitem etnograficznych muzeów, jugosłowiańskich, fińskich, szwedzkich i niezmiernie żywą współpracą społeczeństwa z tymi instytucjami, nieraz rzucał pomysły obudzenia analogicznej ofiarności na rzecz muzeum etnograficznego w Krakowie Obecnie od pomysłów przeszedł do czynów. Oby ten chlubny przykład wybitnego pisarza i wielkiego miłośnika sztuki ludowej znalazł w Polsce naśladowców.

Ze świata

— **Pożar Kantonu,** który podpalili Chińczycy opuszczając je z 300-tysięczną nierozgromioną armią, porównują obserwatorzy zagraniczni z pożarem Moskwy w 1812 roku.

— **Wilcze gardło.** Hitlerowski organ „Voelkischer Beobachter" zwrócił uwagę na ogromne bogactwa Kościoła katolickiego i zakonów w b. Austrii. Ten „wink" jest przygotowaniem do wielkiej akcji na rzecz konfiskaty majątku Kościoła. Buerckel, komisarz na Austrię, opracował plan zagarnięcia całego majątku kościelnego dla państwa i partii hitlerowskiej.

— **Dotychczasowe poszukiwania zaginionego samolotu** pasażerskiego linii Frankfurt—Mediolan nie dały żadnych wyników. Dalszych poszukiwań zaniechano. Samolot zginął w czasie przelotu nad Szwajcarią 1-go października, wioząc 13 osób. Odszukanie jego szczątków zależeć będzie od przypadku.

— **Dwa miliony cytryn wrzucono do morza.** Władze portowe w rumuńskiej Constancy nakazały wrzucenie do morza 2 milionów cytryn, które zepsuły się w czasie transportu.

— **Pięćset małp na statku.** Na pokładzie amerykańskiego parowca odpłynął z Kalkuty transport 500 małp. Małpy te, bardzo starannie wybrane, będą stanowiły zarodek wielkiej kolonii doświadczalnej małp na małej wysepce w pobliżu Puerto Rico. Dr Carpenter z Columbia Universitet, który opiekuje się transportem w drodze do Nowego Jorku, oświadczył, iż w Stanach Zjednoczonych istnieje roczne zapotrzebowanie na 20.000 małp w laboratoriach i klinikach, gdzie prowadzone są badania nad chorobami.

— **„Sokół" czeski w wydanej odezwie zajął stanowisko wobec zagadnienia żydowskiego.** Sprawa żydowska — głosi odezwa — powinna być rozwiązana na podstawie narodowościowej i socjalnej. Żydzi, osiadli w kraju od r. 1914, muszą powrócić do swej ojczyzny, z której pochodzą.

— **Manifestacje na rzecz niemieckich żądań kolonialnych** trwają w dalszym ciągu. Po obchodzie w Berlinie 60 rocznicy urodzin generała von Eppa, szefa Ligi Kolonialnej, w koszarach pułku policji odbyła się uroczystość wojskowa, polegająca na przekazaniu pułkowi tradycji dawnych niemieckich wojsk kolonialnych w Afryce Wschodniej.

— **Zatrzymany transport srebra.** Wyjście z portu Szanghaj amerykańskiego statku „President Coolidge", na którego pokładzie znajdował się przeznaczony dla Stanów Zjednoczonych ładunek srebra wartości 4½ miliona dolarów, zostało udaremnione przez rząd nankiński (zależny od Japonii). Na statku tym znajdowało się również złoto i klejnoty, zebrane przez Chińczyków na cele wojenne.

— **Automobile angielskie na Węgrzech.** Tow. „Austin Motors" otrzymało pozwolenie na montaż aut angielskich na Węgrzech. Ponieważ na rynku węgierskim warunki zbytu układają się pomyślnie, zostali zaproszeni do współudziału także i inni producenci angielscy.

B. Hofmann



Powieść współczesna.

26)

(Ciąg dalszy)

— Panie poruczniku, czy mógłbym się zobaczyć z panną Malinowską?

— Oczywiście, panie komisarzu! Wolno wiedzieć, w jakiej sprawie?

— Chciałbym wyjaśnić niektóre szczegóły dotyczące spadku.

— Dobrze, panie komisarzu. Moja kuzynka zatrzymała się w hotelu „Continental". Jeśli pan sobie życzy, mogę do niej stąd zadzwonić.

— Proszę bardzo! — zgodził się pośpiesznie Weninga. — Pan będzie łaskaw zapytać, czy panna Malinowska może mnie zaraz przyjąć. A pańska kuzynka wie, że pan tu jest?

— Wie. Dopiero dziś rano czytałem ogłoszenie, wróciłem do hotelu i powiedziałem kuzynce, że idę na policję.

— Kramer, niech się pan połączy z hotelem „Continental"! — rozkazał Weninga urzędnikowi, który prowadził protokół.

— Moja kuzynka zna całą sprawę — podjął Orda. — Wtajemniczyłem ją we wszystko wczoraj wieczorem, gdy siedzieliśmy w restauracji hotelowej. Nawiasem mówiąc, widziałem tam de Katta.

— Samego? — zapytał Rottwyn.

— Nie, był w towarzystwie jakiejś pani.

— Proszę, panie poruczniku! — przerwał Kramer podając słuchawkę Ordzie.

— Hotel „Continental"?... Proszę 412!

— Po chwili Orda usłyszał:

— 412 nie odpowiada, łączę z portierem!

Minęło kilka sekund. Wreszcie zameldował się portier.

— Czy panna Malinowska z numeru 412 wyszła na miasto?... Nie, nie trzeba przeszkadzać! Proszę powiedzieć pannie Malinowskiej, że wkrótce przyjadę do hotelu z jeszcze jednym panem... Tak, tak! Właśnie o to chodzi, by na nas czekała! Dziękuję!... Co?... Dobrze, niech pan zapisze... Henryk Orda!... Tak! — Położył słuchawkę i zwrócił się do Weningi: — Moja kuzynka z kimś rozmawia w sali do korespondencji. Mam wrażenie, że to jest notariusz Reuter. Kuzynka chciała go odwiedzić, ale widocznie on się nie doczekał i sam przyszedł.

— Jeśli dobrze zrozumiałem, pan porucznik chce mi towarzyszyć — wtrącił Weninga. — Będę się cieszył podwójnie, jeśli pan się podejmie obowiązków tłumacza.

— Zbyteczne, panie komisarzu! — uśmiechnął się oficer marynarki. — Moja kuzynka mówi dość poprawnie po holendersku.

— Polka i włada językiem holenderskim? — zdziwił się Weninga. — Niezmiernie rzadkie zjawisko!

— Zajmę się tym panem Akrubą — rzekł po cichu Rottwyn, zdjął okulary i przetarł je starannie chustką do nosa.

— Podwieziemy pana do hotelu „Carlton".

Wyszli we trzech na schody.

— O, do diabła! — wyrwało się Ordzie, który wiedział, że to był najdroższy hotel w Amsterdamie. — Ten pan Akruba musi być bardzo bogaty!

— Tak się wydaje — odpowiedział obojętnie Weninga.

— A pani van Straaten też tam mieszka?

— Oczywiście — oświadczył Rottwyn. — Zajmuje wytworny apartament: dwa pokoje, przedzielone salonem. Łazienka też jest.

Orda popatrzał z ukosa na wywiadowcę.

— Pan wszystko wie...

— To należy do moich obowiązków — uśmiechnął się skromnie Rottwyn.

Wyszli na ulicę i wsiedli do samochodu. Przed hotelem „Carlton" wysadzili wywiadowcę, a sami pojechali dalej.

W „Continentalu" portier zameldował, że panna Malinowska czeka w czytelni hotelowej, zawołał boya i kazał ich tam zaprowadzić.

Gdy weszli do czytelni, dziewczyna odłożyła dziennik i skinęła głową kuzynowi. Oprócz niej w czytelni nikogo nie było.

Orda zbliżył się.

— Pozwól, Halu, że ci przedstawię pana Weningę, komisarza policji.

Dziewczyna popatrzała z ledwo dostrzegalnym zdziwieniem, potem uśmiechnęła się swobodnie i wyciągnęła dłoń, którą Weninga uścisnął z ukłonem.

Skierowali się w kąt czytelni i zasiedli przy małym stoliku.

— Telefonowałem do ciebie, Halu, ale byłaś zajęta — zaczął Orda. — Portier mi powiedział, że miałaś gościa. Prawdopodobnie był Reuter.

— Nie — potrząsnęła głową. — Nie zgadłbyś nigdy, kto był. Zresztą później o tym pomówimy, to wcale nie jest ciekawe dla pana Weningi.

Komisarz przysłuchiwał się z wielką uwagą, nie odrywając oczu od twarzy dziewczyny. Stykał się w różnych sprawach z kobietami i częściej, niż tego sobie życzył, powodował się w tych wypadkach przeważnie intuicją i obserwacją, które go zawodziły niezmiernie

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ze świata medycyny

DR SIELUŻYCKI (Bydgoszcz).

Błędy w wychowaniu — jako przyczyny chorób.

III.

Po pobieżnym omówieniu wychowawczych błędów i chorób wieku przedszkolnego przechodzę do tego, o czym głównie chciałem pisać, tj. do wieku szkolnego.

Podkreślam, że przesadna troska, albo znów pozwalanie na wszystko — panuje często tam gdzie musi być **planowe przygotowanie dziecka do życia, przede wszystkim — do obowiązku szkolnego.**

Szkoła bowiem jest **pierwszym sprawdzianem wychowania domowego i pierwszą poważniejszą próbą życiową.** Ma ona też swój regime i swoje wymagania, do których dziecko musi być dopasowane **zawczasu.**

Inaczej następuje: albo załamywanie się dziecka ze szkodą dla jego zdrowia, albo też zahamowanie nauki w naszych tak przepełnionych klasach, — ze szkodą dla niej.

A więc **dziecko musi przyjść do szkoły powszechnej:**

1. **Już zahartowane** od przeciągów itp. zmian temperatury, bo dzieci muszą orzeźwiać się na podwórzu, a klasy trzeba przewietrzac podczas przerw;

2. Już **przyzwyczajone** do znaczniejszych **wysiłków fizycznych** (gimnastyki);

3. Już **zaszczepione** przeciw ospie, błonicy i płonicy, oraz wolne od chorób zakaźnych, jak jaglica świerzb i glistnice, a wreszcie

4. Już **zdyscyplinowane i przyzwyczajone do porządku.**

Podkreślam czynnik przyzwyczajenia, który jest końcowym efektem wychowania w każdej dziedzinie: trzeba tak długo zmuszać dzieci — zwłaszcza do rzeczy nudnych i nie bardzo miłych, aż osiągniemy to, że dziecko same będzie odczuwało potrzebę, naprzykład, mycia rąk przed każdym jedzeniem, albo obryzgania i natarcia ciała podczas porannego mycia się itp.

Uporządkowanie drobnostek w naszym życiu codziennym posiada ogromne znaczenie: jak dla zdrowia fizycznego, tak i dla wyrobienia charakteru, oraz — oszczędzenia nerwów, o których będzie mowa dalej.

Obecnie poruszam fizyczne skutki nieprzygotowania naszych dzieci do porządku i wymagań szkoły.

1. Jest niedopuszczalne, — aby dopiero nauczyciel zauważył, że dziecko nie jest przyzwyczajone do siedzenia prosto: początek **skrzywienia kręgosłupa w lewo** jest często następstwem krzywicy, a nauka pisania dopiero wzmaga i uzupełnia go u dzieci skrofulicznych i, w ogóle, słabych, — jeżeli opieka domowa nie zwracała na to uwagi — jeszcze w okresie przedszkolnym.

To samo można powiedzieć **o garbieniu się,** czyli nawykom w pochylaniu głowy i pleców naprzód. Powoduje go nieraz ta sama - ogólna słabość dziecka, ale bywa to skutkiem — także i złego nawyknienia, a więc — i braku uwagi ze strony rodziców.

Wcześnie rozpoczęta zabawa w wojsko (ze stawaniem na baczność) oraz **noszenie książek w tornistrze** — może dobrze temu kalectwu zaradzić (oczywiście — obok wzmacniającego leczenia organizmu).

2. Brak zamiłowania i przyzwyczajenia do porządku powoduje także — **fatalny stan uzębienia u naszych uczniów.** Podobnież niedopuszczalne jest — aby dopiero lekarz szkolny zauważył ten stan. Rodzice muszą pamiętać, że mlecznych zębów jest tylko 20, a więc po 5 z każdej strony w obu szczękach. Wyrastają one dość wcześnie i służą do oparcia szczęk podczas wypadania zębów mlecznych, a wyrastania reszty — stałych. Tymczasem bardzo rzadko kto z dorosłych posiada te szóste zęby — z powodu przegapienia ich próchnicy właśnie w omawianym wieku. Dla wzmocnienia zębów potrzebna jest zawartość witamin w pożywieniu (tran). — w postaci jarzyn, owoców i razowego chleba, który przecież u wieśniaków — nie tylko wzmacnia, ale i mechanicznie oczyszcza zęby.

Ale i przyzwyczajenie do płukania zębów po jedzeniu i mycia ich szczoteczką — przynajmniej raz na dobę — jest obowiązkiem rodziców. Płukanie jest niezbędne zwłaszcza po spożyciu słodyczy, które stwarzają doskonałą pożywkę dla rozwoju bakterii w ustach i na zębach.

3. **Szkodliwe jest — dawanie słodyczy przed posiłkami** (tylko dlatego, że dziecko chciało), albowiem uregulowanie porządku i pory tych posiłków jest bardzo ważne podczas wieku szkolnego — kiedy dziecko i uczy się i rozwija fizycznie. Należy też pamiętać;

a) że posiłki muszą składać się z potraw jak najprostszych i zawierających jak najmniej środków ostrych — rodzaju pieprzu, octu itd. (w szczególności — ostre sosy, parówki i inne kiełbasy należy wykluczyć z diety małych dzieci), i

b) że obciążanie żołądka dzieci — zbyt dużą ilością płynów i mało pożywnych potraw (jak kartofle, ogórki, kapusta) powoduje tak rozpowszechnione u nas — opuszczenie i rozszerzenie żołądka. Z tegoż względu ilość posiłków dla dzieci musi wynosić przynajmniej — cztery, a zasadą jest: częściej, ale potrochu.

4. Niemniej ważne jest (zwłaszcza u dziewczynek) — **uregulowanie sprawy wypróżnień.**

Nic tak nie psuje humoru i przyswojenie przedmiotów szkolnych — jak złefunkcjonawanie żołądka. (Laicy tak często płączą — zdolności trawienia żołądka z funkcją wypróżnienia z kiszek, czyli ze stolcem, nazywając to wszystko działaniem żołądka).

Trzeba przyzwyczajać dzieci do oddawania stolca — zawsze o jednej i tej samej porze dnia: ustrój nasz prędko przyzwyczaja się do takiej reguły, która staje się bardzo wygodna w przyszłości, bo nie robi niespodzianek — podczas lekcji, gościny itp.

Dodam tu, że pewne gatunki jedzenia (jak czarne jagody, konfitury, ryż, przegotowane mleko i kakao) — działają na zatrzymanie stolca, — więc trzeba ich mniej dawać dzieciom, skłonnym do zatwardzeń. Natomiast powidła są w ogóle bardzo odpowiednie do smarowania chleba i bułek — na drugie śniadanie.

Trzeba też wspomnieć o tak reklamowanej owomaltynie, która jest zbyt droga i która, z równym pożytkiem, może być zastąpiona przez podawanie jej czynnych składników: jajka (ovum) i słodu (maltyna), bo reszta — to kakao i cukier z wanilią, dodane tylko dla smaku.

5. **Siła wzroku** musi być zbadana i uregulowana przed rozpoczęciem nauki szkolnej, bo a) nieuregulowana krótkowzroczność pogarsza się podczas nauki, a b) różnica w sile wzroku obu ócz — powoduje zezowatość.

Przed sensacyjnym procesem.

Jak się bawi bogata „Warszawka".

(ek.) Warszawskie sfery przemysłowe i sądowe z wielkim zaciekawieniem oczekują sensacyjnego procesu, który niewątpliwie rzuci dużo światła na sposoby i rodzaje zepsutej, bogatej „Warszawki".

Przed paru laty w Warszawie odbył się akt, jakich tysiące odbywa się na całym świecie: pan W. ożenił się z panną H. Niezwykłość tego aktu polegała na tym, że p. W. był bogatym przemysłowcem i liczył ponad 50 lat, zaś jego małżonka, córka rosyjskiego emigranta była bardzo piękną, lecz skromną, biedną kobietą i liczyła zaledwie 18 lat.

Pani W. znalazła się teraz w warunkach życiowych zupełnie odmiennych — otoczył ją zbytek, wir wielkomiejskiego życia i jego pokusy, liczne, wytworne towarzystwo warszawskich bogaczy, lekkoduchów i utracjuszów.

Młoda żona przemysłowca będąc kobietą o słabej woli i niedostatecznym harcie, poczęła staczać się na dno życia.

Bogata „Warszawka" lubi opowiadać sobie na ucho. Wkrótce do kręgu osób, o których mówi się przy stolikach kawiarnianych i bufetach barowych weszła również pani W.

Co opowiadano o młodej pani W.? Piękna żona bogatego przemysłowca warszawskiego bywa w klubach narkomanów, gdzie nie tylko narkotyzuje się sama, ale i dostarcza narkotykom innym, mniej zamożnym narkomanom. Podczas seansów tych pani W. bierze udział w najwymyślniejszych, najbardziej wyrafinowanych orgiach. Jest członkinią jakiejś zakonspirowanej sekty satanistów, gdzie jako kapłanka Bafometa celebruje „nabożeństwa ku jego czci. „Nabożeństwa" te wyrażają się niesłychanymi orgiami.

Bywając w różnych nocnych lokalach poznała pani W. przystojnego, młodego gigolo. Pewnej nocy zaprosiła go do swej przyjaciółki, gdzie gigolo zapoznał się z narkotykami. Sprytny przygodny znajomy ekscentrycznej i zepsutej kobiety postanowił wykorzystać fakt, że wie o narkotyzowaniu się pani W. zakazanymi truciznami. Począł ją szantażować. Żądał coraz to większych kwot pieniężnych. Pani W. zrazu zaspokajała żądania tancerza, kiedy jednak prócz pieniędzy zażądał od niej czegoś więcej wyrzuciła go za drzwi.

Tancerz postanowił pomścić zniewagę. Z pomocą swoich kolegów i przyjaciół wciągnął młodą kobietę do klubu nudystów, gdzie uczestnicy zebrań ukazywali się w maskach, lecz nago. Z czasem w zabawie nudystów pani W. znajdować poczęła wielką przyjemność, to też zjawiała się w klubie niemal codziennie.

Kiedy gigolo upewnił się, że bywanie pani W. w klubie nudystów stało się jej nałogiem zawiadomił o wszystkim pana W., który mając już lat 60 i będąc stale zajęty swymi interesami oraz częściej przebywając za granicą niż w domu- niewiele miał czasu na zajmowanie się swą młodą żoną i nic nie wiedział o jej ulubionych zabawach.

Mąż lekkomyślnej, lecz wiernej żony zrazu nie chciał uwierzyć w to, co mu donosił anonim. Wreszcie jednak po dłuższych wahaniach postanowił przekonać się.

Ukrył twarz za maską, rzucił hasło, rozebrał się w specjalnej ubikacji i w głównej salce zasiadł przy stoliku. Wśród wielu młodych i pięknych kobiet trudno mu było rozpoznać żonę. Dopiero po upływie paru kwadransów poznał ją po głosie. Podszedł do niej i zerwał jej maskę z twarzy. To ona, jego żona! W tej chwili jednak ktoś uderzył go w policzek i rzucił bilet wizytowy.

Zawiedziony mąż przestał panować nad sobą. Natychmiast opuścił samotną willę i pojechał do domu, spakował jej panieńską garderobę i pamiątki, odesłał je do swego teścia i rozpoczął starania o rozwód. Równocześnie z wszczęciem procesu rozwodowego, pan. W. posłał sekundantów człowiekowi, który go czynnie znieważył. Przekonał się jednak, że nazwisko i adres umieszczone na bilecie wizytowym są fałszywe. Istnieje przypuszczenie, że tym, który go znieważył, jest znajomy gigolo pani W., przeciwko któremu znieważony przemysłowiec wniósł skargę o zniewagę.

Leczenie wypadania włosów u kobiet.

Przyczyną wypadania włosów jest najczęściej **łupież.** Wypadanie włosów prowadzi u mężczyzn najczęściej do częściowego lub zupełnego wyłysienia. U kobiet natomiast nigdy nie dochodzi do tej katastrofy, niemniej jednak bujne włosy stają się z biegiem lat coraz to rzadsze i kobieta 35-letnia posiada najczęściej tylko jeszcze połowę tych wszystkich włosów, które miała w czasie, gdy była 16-letnią, młodą panienką.

Radykalnego lekarstwa przeciw łupieżowi i związanemu z tą chorobą wypadaniu włosów medycyna dotąd jeszcze niestety nie zna. Bardzo dużą rolę odgrywają tu niewątpliwie gruczoły. Wystarczy przypomnieć, że nie łysieją nigdy ani dzieci, ani kobiety, łysieją natomiast z reguły mężczyźni. Można mieć zatem nadzieję, że z biegiem lat znajdzie medycyna sposób racjonalnego, przyczynowego leczenia tej dolegliwości.

Dziś, natomiast zdatni jesteśmy na środki, niedoskonałe wprawdzie, jednak wcale skuteczne, jeżeli stosowane są przez długi czas i regularnie. Środki te stosowane być muszą zwłaszcza na wiosnę, w tym czasie bowiem zwiększa się z reguły wypadanie włosów tak u mężczyzn, jak też u kobiet.

Jednym z najskuteczniejszych sposobów leczenia łupieżu jest jak najczęstsze mycie głowy mydłem i gorącą wodą. Mydło powinno być jak najlepsze i nie może zawierać alkaliów — te ostatnie niszczą bowiem włosy. Dlatego najlepiej jest stosować mydło t. zw. przetłuszczone. Nie jest to bynajmniej mydło „tłuste", jak to sobie niektóre panie błędnie wyobrażają. Mydło przetłuszczone nie zawiera alkaliów i dlatego nie niszczy skóry. Woda użyta do płukania włosów nie powinna zawierać soli mineralnych, zwłaszcza alkaliów. **Niektórzy niesumienni fryzjerzy dodają do wody amoniaku, by mydło się lepiej pieniło. Dodatek ten jest wysoce szkodliwy dla włosów.** Możemy się o tym przekonać w bardzo prostym eksperymencie: Jeżeli ułożymy mały kosmyk włosów do flaszki z amoniakiem, to po kilku godzinach włosy znikną, pozostawiając ślady swego barwnika w przejrzystym płynie. Podobnie działają i inne substancje silnie alkaliczne — służą one zresztą do sporządzania past usuwających włosy...

A zatem **woda powinna być jak najczystsza, najlepiej deszczówka, w braku tejże zaś woda przegotowana.**

Częste mycie włosów napotyka na trudności u pań. Mimo najlepszego mydła, zawiera ono zawsze ślady alkaliów, włosy zaś, z reguły długie u pań, nie znoszą tak częstego kontaktu z alkaliami. I dlatego panie muszą się zadowolić myciem włosów **raz na dwa tygodnie,** albo jeżeli są bardzo tłuste, **raz na tydzień,** względnie jeżeli wypadają, raz na pięć dni. Przy myciu należy pamiętać, że **mytą i mydloną ma być skóra, a nie włosy, którym to jest niepotrzebne.** Dlatego dobrze jest odgarnąć włosy w czasie mycia kępkami na boki, skórę samą zaś doskonale mydlić jakąś starą szczoteczką od zębów. Po umyciu należy resztki mydła najdokładniej spłukać, włosy zaś osuszyć w jakikolwiek sposób, np. czystą serwetką a,lbo za pomocą prądu ciepłego powietrza.

Włosy bardzo delikatne i zniszczone można wymyć, zamiast mydłem — żółtkiem. Żółtka z dwóch jaj wbija się do odwaru z drzewa panamskiego (50 gr na litr wody), po czym szczoteczką do zębów wciera w owłosioną skórę, odgarniając ostrożnie włosy na bok. Następnie spłukać włosy odwarem, po czym deszczówką. Ten sposób my cia nie jest jednak tak skuteczny, jak użycie mydła, i dlatego wskazany jest tylko dla włosów bardzo delikatnych.

W przypadku bardzo silnego łupieżu i tłustych włosów radzimy wreszcie naszym Czytelniczkom wetrzeć dokładnie i mocno w owłosioną skórę głowy (odgarniając jak przy myciu włosy kępkami na bok), następującą maść: Sulfuri praecipitati 1 gram, Vaselini 30 gramów. Maść tę sporządzi każdy aptekarz. Należy ją wetrzeć bardzo mocno w owłosioną skórę głowy raz w tygodniu, po czym nazajutrz zmyć najdokładniej mydłem i spłukać gorącą wodą.

L. G.

O Tygodniu Przeciwrakowym.

Międzynarodowa Unia Przeciwrakowa w Paryżu wystąpiła z propozycją urządzenia w dniach 23—30 listopada rb. we wszystkich krajach cywilizowanych, Tygodnia Przeciwrakowego.

Na wniosek Unii Międzynarodowej powstał w Polsce Komitet Organizacyjny w skład którego weszli przedstawiciele Towarzystw Lekarskich, naukowych i społecznych.

Obchód ten, który odbędzie się w 50 z górą państwach na całym świecie, jest związany z 40-leciem odkrycia RADU i ma na celu

1. Uczczenie znakomitych wynalazców Radu: **Marii Skłodowskiej-Curie** oraz **jej męża Piotra,** a także wynalazcę promieni X — **Roentgena,** którzy dali ludzkości najznakomitszą broń do walki z rakiem.

2. Uświadomienie społeczności drogą prasy, odczytów i radia, jak wielką klęską ludzkości jest rak, pochłaniający rocznie z górą 1.500.000 ofiar na świecie.

Niemcy zwalniają rezerwistów.

Berlin, 26. 10. (PAT). Od szeregu dni zwalniani są na terenie całej Rzeszy **rezerwiści niemieccy,** którzy w ciągu paru ostatnich miesięcy zatrzymywani byli pod bronią. Równocześnie zwalniani są też **poborowi,** których służba dwuletnia upływała w pierwszych dniach września i przedłużona została skutkiem sytuacji politycznej aż do chwili obecnej.

Na wszystkich szosach niemieckich suną kolumny Niemców, powracających z terenu Sudetów. Na dworcach, zwłaszcza berlińskich obserwować można **całe grupy rezerwistów,** jadących do domów. Niektórzy z nich **opasują sobie czapki białym otokiem z napisem: „Rezerwa ma spokój".** W niektórych miejscowościach obchodzono uroczyście powrót rezerwistów.

Ribbentrop pojechał do Rzymu.

Berlin, 26. 10. (PAT). W kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że minister spraw zagranicznych **von Robbentrop udaje się dziś rano do Rzymu.** Ani program pobytu niemieckiego ministra, ani też temat konferencji jakie niewątpliwie minister odbędzie, nie są znane.

Rokowania polsko-litewskie.

Kowno, 26 10. Prasa litewska donosi: Istnieje przypuszczenie, że wkrótce rozpoczną się rokowania z Polską w sprawie działalności szkół polskich w Litwie i litewskich na Wileńszczyźnie. Należy się spodziewać, że od wyników tych rokowań w znacznej mierze będzie zależała zmiana stosunków pomiędzy obu państwami".

Zamarzli na śmierć.

Białogród, 26. 10. (PAT). Na granicy grecko-jugosłowiańskiej jugosłowiański **patrol wojskowy został zaskoczony przez burzę.** Z powodu bardzo niskiej temperatury utracili życie: pułkownik, porucznik i jeden z żołnierzy. W stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala kapitana i kilku żołnierzy.

Zwołanie sejmu i senatu.

Warszawa, 26. 10. Agencja „Echo" donosi: W kołach politycznych obiegają pogłoski, że zwołanie nowowybranego sejmu i senatu nastąpi w najbliższym tygodniu po wyborach do senatu, tj. około 22 listopada br. Na pierwszym posiedzeniu sejm i senat dokona tylko wyboru prezydium i sesja parlamentu zostanie odroczona do 1 grudnia br.

Prof. Bartel marszałkiem Senatu.

Warszawa, 26. 10. „Czas" donosi, że marszałkiem Sejmu zostanie prof. Makowski, a co do Senatu, to ostatnio wymieniają kandydaturę b. premiera prof. Bartla.

Echa drugiej mowy wiceprem. Kwiatkowskiego.

Warszawa, 26. 10. (PAT). P. wicepremier Kwiatkowski otrzymał do tej pory kilkaset listów od pojedyńczych osób oraz zbiorowe w związku z wygłoszonym przemówieniem w Katowicach.

Układ polsko-łotewski
w sprawie robotników rolnych.

Warszawa, 26. 10. (PAT). W dniu 25 października, parafowany został w min. spraw zagr. w Warszawie polsko-łotewski układ w sprawie polskich robotników rolnych. Parafowania dokonali ze strony polskiej min. Jerzy Kłopotowski, poseł R. P. w Rydze, ze strony łotewskiej p. Andrejs Kampe dyrektor departamentu w łotewskim min. spraw zagr. w Rydze, przybyły w tym celu do Warszawy. (26 powyższy układ reguluje całokształt spraw związanych z wyjazdem i pobytem w Łotwie polskich robotników rolnych.

Zemsta ukraińców.

Jarosław, 26. 10. (PAA). Spłonęły sterty zboża na folwarku Moszczany, własność hr. Zamojskiej z Wysocka. Wyrządzona szkoda wynosi przeszło 20.000 zł. Przyczyną pożaru prawdopodobnie sabotaż ukraiński. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Zakończenie uroczystości
ku uczczeniu św. Andrzeja Boboli w Wilnie.

Wilno, 26. 10. (PAT). W dniu wczorajszym nastąpiło zakończenie trzydniowych uroczystości ku czci św. Andrzeja Boboli w Wilnie.

W poniedziałek w godzinach popołudniowych zostały procesjonalnie przeniesione relikwie św. Andrzeja z kościoła św. Jana do kościoła o. o. jezuitów św. Kazimierza, gdzie relikwie złożono na specjalnym tronie, udekorowanym zielenią i kwiatami. Tron okryto czerwonym suknem ze złotymi symbolami męczeństwa, nad nim zaś zwisały festony papieskie i narodowe z inicjałami T-wa Jezusowego, a u góry wielkich rozmiarów orzeł biały. Straż honorową przy relikwiach aż do zamknięcia świątyni pełnili oficerowie garnizonu wileńskiego.

W dniu wczorajszym uroczystości rozpoczęły się mszą św. o godz. 10 rano w kościele św. Kazimierza. Następnie o godz. 16 uroczyste nabożeństwo konkluzyjne celebrował J. E. ks. arcybiskup metropolita Jałbrzykowski w asyście duchowieństwa z ks. bisk. Michałkiewiczem. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim, oficerowie garnizonu wileńskiego z płk. Janickim, rektor U. S. B. prof. Wóycicki, dyr. kolei inż. Głazek, wiceprezydent m. Wilna Grodzicki, przedstawiciele społeczeństwa i tysiączne rzesze wiernych.

Po nabożeństwie nastąpiło umieszczenie relikwiarza z relikwiami świętego męczennika w kaplicy świętego Andrzeja.

Cała trasa, przez którą w ciągu trzech dni przechodziła procesja, była udekorowana flagami narodowymi i papieskimi, w oknach zaś mieszkańcy umieścili obrazy św. Andrzeja i zapalili świece. W trzydniowych uroczystościach ku czci św. Andrzeja Boboli wzięła udział cała ludność katolicka m. Wilna.

„Deutschland" zapalił się.
Ogień zdołano ugasić.

Nowy Jork, 26. 10. (PAT) Wczoraj o godzinie 23,22 przejęte zostały sygnały **S. O. S. pochodzące z pokładu parowca niemieckiego „Deutschland", zdążającego z Hamburga do Nowego Jorku.** Statek znajdował się w odległości 320 km na południowy wschód od przylądka Race w Nowej Funlandii. Na pokładzie statku **wybuchł pożar.** Morska stacja radiowa w Chatham w stanie Massachussets, zawiadomiła, że **trzy statki udały się na pomoc niemieckiemu parowcowi.**

Parowiec „Deutschland" wyruszył w dn. 20 października z Bremerhafen do N. Jorku. Jest to szybki statek pasażerski o **pojemności 22.000 ton. Na pokładzie jego znajduje się 590 pasażerów i 400 ludzi załogi.**

Hamburg, 26. 10. (PAT) Kapitanat linii Hamburg—Ameryka nawiązał kontakt radiofoniczny z pokładem „Deutschland". Z raportu kapitana statku wynika, że pożar powstał w ładowni nr 4 i szybko się rozszerzał. Sytuacja **była na tyle groźna, że wysłano sygnał S. O. S.** Dzięki wysiłkom załogi jeszcze przed przybyciem pomocy **zdołano ogień umiejscowić i ugasić.** Ani pasażerowie, ani załoga nie ucierpieli na skutek pożaru. Na pomoc „Deutschland" przybyło wiele statków, które w tej chwili znajdują się w pobliżu.

Nic godnego uwagi.

Salamanka, 26. 10. (PAT) Komunikat kwatery głównej gen. Franco: Na wszystkich frontach nie zaszło nic godnego uwagi.

Proces komunistyczny w Stanisławowie.
Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Stanisławów, 26. 10. Przed sądem okręgowym w Stanisławowie toczy się jeden z największych procesów komunistycznych. Na ławie oskarżonych zasiadły 32 osoby, oskarżone o działalność komunistyczną w latach 1937—38 i współpracę z partią „Zachodniej Ukrainy".

Wśród oskarżonych — **najwięcej żydów** z terenu trzech wschodnich województw. Rozprawa trwać będzie do 29 bm.

Na 32 oskarżonych zaledwie kilka twarzy nieżydowskich.

Oto lista oskarżonych:

Mgr Naszkowski Marian, ur. 1912 r., w wojsku nie służył, bezwyznaniowy (na zapytanie przewodniczącego wyjaśnia, iż urzędowo „należy" do rzymsko-katolickiego obrządku, ale jest bezwyznaniowy), Chaim Ball, Aried Schmidler, Chaim Edelding, Fried Turtel, Leon Ball, Eliza Lerchel ur. 25. 7. 1912, absolwentka gimn., Genia Schmerler z Nadwórnej, Sonia Morgenstern Sala Fischer ur. 1916 r., posiada ukończonych 7 klas gimn., Bern Vogel, Abraham Haber, ur. 1914 r., Soche Astman, ur. 1919 z Borysławia, Myksymilian Allwein, technik dentystyczny z Kołomyi, Włodzimierz Sydor z Nadwórnej, Iwan Fedorec i Wasyl Besarab, z Lachowiec, Maier Thaler false Burg, Józef Burg z Bohorodczan, Józefa Buhajczuk, Włodzimierz Czapliński gr. kat. ur. 1913 r., student praw z Tłumacza, Józef Dmytriw z Markowic, Ozjusz Cwibak i Benedykt Kern z Halicza, Susie Libich ze Stanisławowa, Izaak Kimel, właściciel fryzjerni z Halicza, Andrzej Ozorko, stolarz z Dubowiec, Fiszel Garter, magazynier z Buczacza, Klara Szpricówna, ur. 1912 r. ze Lwowa.

Zwraca uwagę, że wśród oskarżonych żydów nie ma żadnego z niższym wykształceniem jak 6 kl. szkoły powszechnej.

Po uzasadnieniu rozprawy na wniosek przewoniczącego **zarządzona została tajność rozprawy.**

Jak zaznacza „Warszawski Dziennik Narodowy", główny oskarżony Naszkowski, stud. politechniki na U. J. K. we Lwowie, był w okresie studiów gimnazjalnych jednym z najczynniejszych członków Sodalicji Mariańskiej, a w pierwszych latach uniwersyteckich — wybitnym działaczem „Odrodzenia".

Naszkowski, świetnie władający językiem żydowskim — pochodzi z żydowskiej rodziny. Rodzice jego są żydami-katolikami.

——«:»——

Pamiątkowa szabla
dla gen. Bortnowskiego.

Cieszyn, 26. 10. (Tel. wł.). Dzisiaj w południe w Cieszynie zachodnim na placu płk. Józefa Becka (dawny rynek) odbywa się uroczyste wręczenie pamiątkowej szabli gen. Bortnowskiemu przez wojsko, które zajmowało teren Śląska zaolzańskiego.

135 milionów franków na rozbudowę kolei polsko-francuskiej.

Bydgoszcz, 26. 10. W Paryżu bawią delegaci ministerstwa komunikacji: wiceministrowie Piasecki i Bobkowski oraz dyrektorzy departamentu skarbu, celem uzyskania przewidzianej umową dalszej raty w kwocie 135 milionów franków na wykończenie robót inwestycyjnych na kolei polsko-francuskiej.

Ogółem budowa drugiego równoległego toru oraz odcinka Częstochowa—Siemkowice ma kosztować 540 milionów franków.

Prawie jedna trzecia kandydatów.

Warszawa, 26. 10. (PAA). Spośród kandydatów wystawionych i ogłoszonych poprzednio przez OZN, na zebraniach obwodowych, wybierających delegatów do wojewódzkiego kolegium wyborczego w Warszawie — na ogólną liczbę 253 — zostało wybranych 80 innych, spoza OZN. Najwięcej stosunkowo przepadło kandydatów na zebraniach obwodowych starostwa prasko-warszawskiego. Na 34 kandydatów przepadła prawie połowa, tj. 16. Na terenie starostwa Warszawa—Południe na 85 kandydatów przepadło 34, Starostwa Warszawa—Północ na 54 kandydatów — 13, Warszawa—Śródmieście na 80 kandydatów — 17.

Niemniej wybrani w miejscę kandydatów OZN są przeważnie członkami organizacji prorządowych, a nawet OZN, jakkolwiek nie figurowali oficjalnie jako kandydaci OZN.

Slązacy zaolzańscy na święto niepodległości.

Warszawa, 26. 10. (PAT). W dniach od 10 listopada do 12 listopada bawić będzie w Warszawie wycieczka ludności ze Śląska zaolzańskiego w liczbie około 1000 osób. Nowi nasi współobywatele przybędą do Warszawy na święto Niepodległości, by wziąć udział w uroczystościach, złożyć w imieniu swojej ziemi hołd Panu Prezydentowi R. P. i p. marszałkowi Śmigłemu Rydzowi, oraz by poznać stolicę państwa.

O poprawę uposażeń nauczycielskich.

Warszawa, 26. 10. (PAT). P. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. dr Wojciech Świętosławski przyjął w dniu 25 bm. delegację prezydium Związku Nauczycielstwa Polskiego, która poruszyła między innymi sprawę poprawy uposażeń nauczycielskich.

Nadanie doktoratu h. c.
prof. I. Chrzanowskiemu.

Poznań, 26. 10. Wczoraj wieczorem w małej auli uniwersytetu poznańskiego odbyła się uroczystość nadania doktoratu filozofii honoris causa uniwersytetu poznańskiego znakomitemu historykowi literatury profesorowi uniwersytetu Jagiellońskiego Ignacemu Chrzanowskiemu.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki Gaude Mater Polonia, przemawiał w imieniu uniwersytetu poznańskiego rektor prof. dr Peretiatkowicz, po czym dziekan wydziału humanistycznego prof. dr Lucjan Kamieński odczytał akt promocji. Z kolei promotor prof. dr Grabowski w dłuższym przemówieniu nakreślił życiorys i położone na polu literatury zasługi prof. Chrzanowskiego, który powiększa obecnie świetne grono doktorów honorowych wszechnicy poznańskiej. Na przemówienie to odpowiedział promowany, po czym złożył ślubowanie doktora h. c.

Znowu zgon proboszcza
w dekanacie świeckim.

Świecie. (t) W przeciągu ostatnich 10 dni zanotowaliśmy w dekanacie świeckim aż dwa zgony ks. ks. proboszczów. Poprzedniej niedzieli odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku proboszcza w Drzycimiu śp. ks. Marcelego Dorszyńskiego. We wtorek, 25 bm. zaś zmarł w szpitalu bydgoskim proboszcz parafii świekatowskiej **śp. ks. Franciszek Herman,** w wieku 61 lat. Zmarły był proboszczem w Świekatowie od 30 lat. Pogrzeb odbędzie się w sobotę na cmentarzu świekatowskim.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 26 października 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego Skwer Kościuszki 22, tel. 1844.

Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska nr 122.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

«:»

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

«:»

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40. kom. policji 16-11.

«:»

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Zorro nieustraszony“. Nadprogram specjalny reportaż z Zaolzia.

Bodega: „Zdradziecki wąwóz“ i „Zaginiona wyspa“.

Lido: Monumentalne arcydzieło pt. „Banita“.

Lili-Chylonia: „Ziemia błogosławiona“.

Morskie Oko: Film w naturalnych kolorach pt. „Przygody Tomka Sawyera“.

Polonia: „Profesor Wilczur“ dalsze dzieje Znachora.

Miraż-Orłowo: „Śmierć czyha w dżungli“.

Zorza-Grabówek: „Nancy Steele zginęła“.

— **80 statków rybackich zbudowali Niemcy** w przeciągu ub. 4 lat. To też dziś już rybołówstwo morskie daje w Niemczech 5-krotnie lepsze wyniki, niż rybołówstwo śródlądowe, choć wartość połowów obu gałęzi rybołówstwa jest niemal równa. Rentowność rybołówstwa morskiego mimo spadku cen nie obniżyła się, gdyż równocześnie potaniały koszta produkcji. Cena spadła z 27 fenigów za kg w roku 1913 na 13,1 fen. w roku 1937, a więc więcej niż o 40 proc. Z zazdrością myślimy o tym, gdyż w Polsce ryby nie są niestety dotąd „unarodowione“ i tylko znikoma cząstka gospodarki rybnej spoczywa w rękach nieżydowskich.

— **Kupiectwo gdyńskie na Pomoc Zimową.** Podczas ostatniego zebrania Korporacji Kupieckiej, b. wyczerpująco omówił nową akcję Pomocy Zimowej na okres 1938-39 p. prezes Nowacki, a cyrfowe dane naświetlił p. insp. Grzybowicz stwierdzając że preliminowano na ten okres 400 tys. złotych, których wpływy są konieczne na zaspokojenie potrzeb najbiedniejszych rodzin i zatrudnienia bezrobotnych.

— **Zebranie Rady Portowej** w Urzędzie Morskim odbyło się we wtorek pod przewodnictwem dyr. U. M. inż. Łęgowskiego. Uchwalono opinie Rady, dotyczące wniosków Komisji Opłat Portowych, wysłuchano sprawozdań o ruchu towarów tranzytowych oraz omówiono bieżące sprawy eksploatacyjne i techniczne. Bezpośrednio po zebraniu nastąpiło zwiedzenie nowych inwestycyj portowych.

— **Morskie Zakłady Rybne.** Z Morskiego Instytutu Rybackiego wydzielone zostały i utworzyły osobną instytucję Morskie Zakłady Rybne w związku z rozrostem i rozbudową tych przedsiębiorstw. Do Morskich Zakładów Rybnych, na czele których stanął dr. Kulikowski, b. dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej, należą: magazyny rybne, fabryki lodu i mączki rybnej i chłodnia rybna.

— **„Gran Canaria“** świeżo zbudowany, jeden z najszybszych motorowców przybędzie wkrótce do Gdyni. Został on zbudowany w stoczni niemieckiej i należy do jednego z niemieckich Towarzystw Okrętowych w Hamburgu.

Sensacyjne aresztowanie w Gdyni.

W Gdyni aresztowano wczoraj b. sekretarza gdyńskiego BBWR Szmida, urzędnika jednej z firm, który zamieszany jest w sprawę nadużyć na szkodę **Olejarni „Union“,** o której pisaliśmy już przed kilku tygodniami. Szwagier Szmida, zatrudniony w Olejarni „Union“ zawierał jak wynika z dochodzeń **fikcyjne kontrakty** na dostawy surowców dla tej firmy, magazynier „przyjmował“ dostawy i wystawiał kwity, z którymi „dostawca“ Szmid zjawiał się u okienek kasy i pobierał „należytość“. Czy dzielono się po tym dochodami, i w jakim procentowym stosunku, nie wiadomo bliżej, w każdym razie jak dotąd ustalono, ta olejarnia „Union“ została poszkodowana **na** 40 tysięcy złotych.

Sprawę wykryto dzięki robotnikom, którzy powziąwszy pewne podejrzenia, pilnowali dostawców i odbiorców surowca. Pewnego razu do **dyrekcji wpłynął anonim** z prośbą o stwierdzenie, czy istotnie w dniu tym przyjęte zostały jakieś dostawy, na które wystawiono już pokwitowanie odbioru. Wówczas sprawa fikcyjnych operacyj wyszła na jaw. Po długich, żmudnych dochodzeniach wydany został nakaz aresztowania.

Przed tegoroczną akcją pomocy zimowej bezrobotnym.

Toruń, 26. 10. Zbliża się zima. Nadchodzi najcięższy okres dla jeszcze licznych rzesz bezrobotnych. Na barki nasze spadnie znów obowiązek przyjścia z pomocą który spełnimy bez szemrania i z ochotą w miarę naszych możliwości.

Obecnie, kiedy już za kilka dni ma się rozpocząć akcja pomocy, nie od rzeczy będzie przypomnieć społeczeństwu, co za jego pieniądze zrobili bezrobotni, którzy nie chcą od nas jałmużny, tylko pomocy. Przypomnimy sprawozdanie z odpracowania udzielonych świadczeń w roku 1937-38.

Liczba bezrobotnych, zatrudnionych przy zapracowaniu wzgl. odpracowaniu świadczeń wynosiła przeciętnie **14.520 ludzi.** Przepracowano dniówek **ogółem 550.000,** ogólny zaś koszt wykonania robót za okres sprawozdawczy wynosił **1.755.000 zł.**

Co wykonano za te pieniądze?

Roboty ziemne — 365.000 m sześc., konserwacje dróg — 150 km, roboty uliczne — 5.900 m kw. i 8.000 m b., roboty wodociągowe i kanalizacyjne 400 mb. Ponadto przeprowadzono szereg drobnych robót jak: utrzymanie parków i ogrodów, sadzenie drzewek i oczyszczanie ulic (usuwanie śniegu).

Jeśli chodzi o efekty gospodarcze, osiągnięte na poszczególnych terenach, to przedstawiają się one następująco: 1. na terenie Torunia: roboty drogowe, kanalizacyjno-wodociągowe i regulacyjne, 2. na terenie m. Gdyni: budowa ulic i ośrodka sportowego, 3. na terenie m. Grudziądza: budowa ulic, regulacja stoków wiślanych, roboty melioracyjne i inne. Na terenach innych powiatów prowadzono roboty przy konserwacji dróg, kopaniu i tłuczeniu kamienia, czyszczeniu rowów, melioracji, usuwaniu śniegu i t. p.

Jak z tego pobieżnego sprawozdania wynika, pieniądze nie zostały podarowane ani rzucone w błoto. Dużo rzeczy za nie zrobiono.

Jesteśmy przekonani, że i tegoroczna akcja pomocy zimowej przyniesie jeszcze lepsze wyniki aniżeli w roku ubiegłym.

Jakie są wyniki akcji oświatowej przedpoborowych.

Toruń, 26. 10. W listopadzie roku ub. rozpoczęta została na Pomorzu akcja oświatowa przedpoborowych. Akcja ta, prowadzona z inicjatywy władz szkolnych przy wydatnym poparciu władz administracyjnych i wojskowych oraz duchowieństwa, rozwijała się nadzwyczaj pomyślnie.

Zorganizowano szereg kursów przysposobienia oświatowego przedpoborowych do obrony narodowej, które były jedną z głównych form pracy w zakresie oświaty pozaszkolnej na terenie okręgu szkolnego pomorskiego. Akcji nadano charakter powszechny, ponieważ ogromna część naszej młodzieży pozostawała dotychczas poza wszelkim życiem organizacyjnym i akcją społeczno-oświatową. Obok przypomnienia i rozszerzenia zakresu wiadomości ogólnych z języka polskiego, rachunków i wiedzy o Polsce, dążono do wyrobienia postawy obywatelsko-żołnierskiej przedpoborowych, do wzbudzenia wiary we własne siły i twórcze wartości naszej kultury, do rozwijania instynktu społecznego i wszystkich tych wartości, które są podstawą tężyzny umysłowej, moralnej i fizycznej narodu.

Akcją objęto młodzież męską przedpoborową w wieku 18—21 lat. Dzięki popularności, jaką kursy zdobyły, liczba placówek oświatowych jak i słuchaczy wzrastała bardzo szybko. Pod koniec marca br. było na Pomorzu ogółem 23.593 przedpoborowych, zorganizowanych w 1039 zespołach kursowych. Kursy te odbywały się przy szkołach powszechnych oraz częściowo przy szkołach średnich i innych. Ogółem pracowało na kursach 2501 nauczycieli, w tym 147 księży.

Kursy dla przedpoborowych wzorem ubiegłego roku zostaną wznowione i w roku bieżącym, przy czym zeszłoroczna liczba ok. 23.000 uczestników znacznie wzrośnie w związku z rozszerzeniem granic województwa pomorskiego.

Firma B-cia Tews przemytu nie uprawiała.

Do redakcji wpłynęło sprostowanie nadesłane przez firmę Tews w Toruniu następującej treści:

Nieprawdą jest, jakoby firma meblowa Bracia Tews w Toruniu odegrała jakąkolwiek rolę w rzekomej poważnej aferze przemytniczej w Toruniu i jakoby tejże firmie doręczano jakiekolwiek przesyłki, zawierające towar przemycany przez woźnego konsulatu niemieckiego względnie kogokolwiek innego, gdyż **firma Bracia Tews żadnego przemytu nie uprawiała.**

Również nieprawdą jest, jakoby w czasie dokonanej w składach firmy Bracia Tews rewizji znaleziono srebro, jedwabie i inne cenne przedmioty, natomiast prawdą jest, że **rewizja w składach firmy Bracia Tews żadnego przemycanego towaru nie ujawniła.**

Podpisy: **Landowska, Tews**
(pieczątka firmy).

(Zamieszczamy to sprostowanie, chociaż sprawa jest jeszcze u prokuratora i śledztwa nie ukończono. Dochodzenia nie zostały do tej chwili umorzone — więc powstrzymujemy się od uwag, które się nasuwają. — Dopisek red.).

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 26 października 1938 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Radziecka — śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście

«:»

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

«:»

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

«:»

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Koniec pani Cheney“.
As: „Marco Polo“
Mars: „Zakochani wrogowie“
Świt: „Trzej nicponie“

— **Konferencje apolegetyczne rozpoczęte.** W poniedziałek w bazylice św. Jana rozpoczęto konferencje apolegetyczne zorganizowane przez Katolickie Stowarzyszenie Mężów. Po nabożeństwie różańcowym i odśpiewaniu „Veni creator“ odbyła się pierwsza nauka.

— **„Tekla“ Jerzego Kossowskiego.** W pełnym toku prób znajduje się sztuka Jerzego Kossowskiego „Tekla“ z Elżbietą Dziewońską w roli tytułowej, w reżyserii Czesława Strzeleckiego. Obsadę sztuki stanowią czołowe siły zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej. Premiera „Tekli“ naznaczona na piątek, dnia 28 b. m. godz. 20.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Środa 26. 10. godz. 19 Toruń: „Rozum i wiara“ (Pierwszy legion“). Czwartek 27. 10. godz. 20 Toruń: „Nitouche“. Piątek 28. 10. godz. 20 Toruń: „Tekla“ — premiera.

— **Przeniesienie insp. Seiba do Małopolski.** Jak się dowiadujemy, p. Seib, b. senator, z dniem 1 listopada br. zostaje przeniesiony z Torunia do Rzeszowa. P. Tadeusz Seib z Krakowa w roku 1934 otrzymał nominację na inspektora szkolnego w Toruniu.

— **Pierwsze zebranie propagandowe Klubu Polsko-Angielskiego** odbędzie się w środę, dnia 26 b. m. o godz. 20 w sali książęcej Dworu Artusa. Klub Polsko-Angielski, pragnąc zapoznać ze swą działalnością jak najszersze sfery społeczeństwa toruńskiego, zaprasza na to zebranie wszystkie te osoby ze sfer kulturalnych, które władają językiem angielskim do tego stopnia, aby mogły wziąć udział w ogólnej dyskusji.

— **Do wszystkich zarządów stowarzyszeń i organizacyj w Toruniu.** Dla utrzymania ścisłego kontaktu z zarządami wszystkich stowarzyszeń i organizacyj, mających swoją siedzibę w Toruniu, zarząd miejski pragnie prowadzić na bieżącym dokładną ewidencję wszystkich stowarzyszeń i organizacyj społecznych, politycznych, zawodowych, sportowych, klubów i innych. W tym celu zarząd miejski zwraca się do wszystkich stowarzyszeń i organizacyj z prośbą, by podali na piśmie do wydziału ogólnego (ratusz, pokój nr 19) imię i nazwisko przewodniczącego (prezesa) i sekretarza oraz ich zastępców i miejsce ich zamieszkania oraz zawiadamiały zarząd miejski o każdej zmianie na stanowisku przewodniczącego i sekretarza.

— **Konferencje apologetyczne.** Przypominamy, że w bazylice św. Jana odbywają się konferencje apologetyczne, zorganizowane przez Kat. Stow. Mężów. Nauki wygłasza ks. dr J. Zawidzki ze Zgromadzenia księży Pallotynów. Dziś i następne dni dalsze nauki o godz. 19.45.

— **Groźny rowerzysta.** W ub. niedzielę na szosie w Łysomicach, w pow. toruńskim rowerzysta Jan Kaczmarek, zam. we Wrzosach najechał przechodzącą Kazimierę Wesołowską, która upadając na szosę, doznała pęknięcia kości w nodze. Kto ponosi winę wypadku ustalą dochodzenia.

— **Kradzież kotła do prania i roweru.** Pelagia Wremblowa, zam. przy ul. Szerokiej 26 w Toruniu, zgłosiła, że w czasie do 20 b. m. nieznany sprawca skradł jej ze strychu kocioł do prania bielizny oraz kilka rur wartości 100 zł. Władysław Mutkowski, zam. w Brzeźnie (pow. toruński), zgłosił o kradzieży roweru męskiego wraz z lampą wartości 250 zł.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

— Przedstawicoelstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Królowej Jadwigi 16, tel. 637. Biuro czynne bez przerwy od godz. 9—18.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18 w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem”.

Karetka sanitarna, telefon 276 czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Zew pustyni”.
Słońce: „Paweł i Gaweł”.
Stylowy: „Czempion”.
Świt: „Żółty pył”.

— Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w piątek 28 bm. Na porządku obrad przeważnie sprawy podatkowe.

— Na pomoc braciom z Zaolzia. Grono profesorów gimnazjum im. Jana Kasprowicza złożyło 41 zł.

— Nowe nagrobki dla bohaterów z 1863 r. Staraniem Tow. Opieki nad grobami poległych bohaterów ustawiono na cmentarzu przy kościele tzw. Ruinie pięć nagrobków na grobach poległych powstańców z 1863 r. W ten sposób utrwalona będzie pamięć o bohaterach narodowych.

— Z sali sądowej. Sąd grodzki w Inowrocławiu rozpatrywał kilka spraw karnych o kradzież. Na 8 miesięcy więzienia skazano Wojciecha Uzara za kradzież większej ilości garderoby na szkodę Dominiaka z Lisewa Kośc. Zofię Wiechecką ukarano 6-miesięcznym więzieniem za kradzież 70 zł gotówki z biurka p. Smyka w Marcinkowie. Siostrę jej Wiktorię Wiechecką skazał sąd na 6 miesięcy więzienia za kradzież garderoby, wart. 55 zł na szkodę rolnika Paśki w Marcinkowie.

— Czasy obecne, odznaczające się niesłychanie wartkim biegiem wypadków, gdy niemal każdy dzień przynosi niezmiernie ważne i ciekawe wydarzenia, wymagają posiadania w domu stałego informatora, przyjaciela i doradcy, jakim jest dobry dziennik. Rolę tę doskonale spełnia „Dziennik Bydgoski”, przodujący dziennik na terenie Polski Zachodniej. Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego” są zawsze najwcześniej poinformowani o wszystkim. Prenumeratę na listopad przyjmuje przedstawicielstwo przy ul. Król. Jadwigi 16 (nad cukiernią Romla).

—«:»—

KRUSZWICA. Do kruszwickiej rady parafialnej władza duchowna mianowała p. Zb. Ruttié, dyrektora cukrowni w Kruszwicy, w miejsce dr. St. Hofmańskiego.

— W dniu 23 bm. odbył się tu wielki odpust konsekracji kolegiaty, na który przybyła kapituła w komplecie. Odprawiona została uroczysta msza św. w asyście kilku księży z wystawieniem Najśw. Sakramentu oraz procesją. Nazajutrz odprawiła kapituła mszę św. żałobną.

— Dnia 24 bm. w godzinach rannych zmarł nagle na udar serca śp. Bykowski w 60 roku życia, kupiec i ceniony obywatel Kruszwicy.

— Z obwodu kruszwickiego wybrany został burmistrz St. Borowiak delegatem do wojewódzkiego kolegium wyborczego do senatu.

RUCICE n. G. Pobłogosławiony został tu związek małżeński pomiędzy p. Wł. Kamieniakiem a p. Kazimierą Szmańdówną.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Mały czarodziej”.

— Za zasługi na polu pracy zawodowej odznaczeni zostali krzyżami zasługi pp. A. Laskowski z Wyrobków i Tomasz Ostrowski ze Strzelna oraz za zasługi na polu pracy samorządowej srebrnym krzyżem asesor Jan Meier z Mogilna.

— 14-letnia córka robotnika Łukaszewskiego upadła tak fatalnie z karuzeli na ziemię, że doznała wstrząsu mózgu, krwawego stłuczenia czoła oraz wielkiej rany dartej na lewej ręce. Umieszczono ją w szpitalu.

— Pracownik kolejowy 57-letni Wawrzyn Wietrzykowski w Rzeszynie w czasie pracy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Doznał on zmiażdżeniu palców u lewej ręki. Przewieziono go do szpitala powiat. w Strzelnie, gdzie dokonano amputacji.

— Na odzyskane terytorium Śląska Cieszyńskiego władze kolejowe delegowały do stacji Bogumin asyst. Tuszyńskiego z Mogilna i st. torowego Probuckiego ze Strzelna. Właściciel taksówki p. Świerczyński wyprowadza się również za Olzę, gdzie otwiera własne przedsiębiorstwo.

KWIECISZEWO. (mk) Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej zorganizowało uroczystą akademię, na wstępie której przemawiła p. Wardówna, prezeska oddziału. Na program złożyły się deklamacje, referat i obrazek sceniczny.

TRZEMESZNO. (mk) W czasie młócenia zboża nieszczęśliwemu wypadkowi uległa 40-letnia Klara Jaczyńska w pobliskim Kierzkowie. Prawa ręka dostała się rolniczce w tryby młockarni, które zmiażdżyły jej środkowe palce. Jaczyńską przewieziono do szpitala, gdzie dokonano amputacji 3 palcy.

ŻNIN. Srebrny krzyż za zasługi społeczne nadano sekr. wydz. powiat. Ludwikowi Andrzejewskiemu w Żninie, brązowy krzyż zasługi sekretarzowi wójtostwa w Rogowie (pow. Żnin), p. Rom. Katafiaszowi. Za czynny udział w powstaniu wielkopolskim odznaczono medalem niepodległości p. Józefa Szymczaka, Grochowiska Szl. (pow. Żnin).

— Zawarli związek małżeński pp. Cz. Gutowski z Rogowa z H. Plewankówną z Ryszewka i P. Maciejewski z Chomiąży Szl. z K. Gryczówną z Obudna.

WRZEŚNIA. W sali ratusza odbyło się posiedzenie, na którym omawiano sprawę przeprowadzenia akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych na okres zimowy 1938-39 r. Posiedzeniu temu przewodniczył burmistrz Sołtysiak. Do komitetu pomocy zimowej należą prezesi wszystkich stowarzyszeń i cechów, zaś prezydium składa się z następujących osób: p. burm. Sołtysiak przewodniczący, wiceburm. Zamysłowski zast., Kubiak sekretarz, Lange skarbnik. Aptekarz St. Konieczny został wybrany przewodniczącym sekcji propagandowo-finansowej, do której również należą hr. Mycielski, dr Kowalski, prof. Maćkowski, K. Kaliszewski, notariusz Rylski, sędzia Wolski, prok. Stein. Skład sekcji opieki nad dziećmi i młodzieżą pozostał ten sam, co w roku ub. Do komisji rew. wybrano: dyr. Radziejewskiego, dyr. Krajewskiego, Kizierowskiego, Kujawę i Skoniecznego. W dalszej części obrad omawiano sprawę tych, którzy nie poczuwając się do obywatelskiego obowiązku i częściowo, albo wcale nie zapłacili daniny na pomoc zimową. Do tych postanowiono zwrócić się po raz ostatni, w przeciwnym razie umieści się ich na czarnej liście.

Na rok 1937-38 wymierzono daninę 1607 obywatelom, a uiściło pełną sumę tylko 507 obywateli, częściowo 583 obywateli. 517 osób nie zapłaciło wcale. Do kasy więc wpłynęło tylko 11.500 zł, zamiast spodziewanych 22.000 zł. Następnie wymierzono normy stawek na rok 1938-39 dla służby domowej 1,20 zł, czeladników, ekspedientek i robotników stale pracujących 2,40 zł; dla osób nie opłacających podatku dochodowego 3,60 zł. Dla płacących podatek doch. przy dochodzie do 5.000 zł rocznie pół procent, od 5—8 tys. ¾%, ponad 8.000 1%. Stawki wymierzono o wiele niższe niż w ub. roku.

CHODZIEŻ. W ub. niedzielę w Chodzieży odbyło się zebranie, na którym do licznie zgromadzonych przedstawicieli wszystkich sfer przemówił kandydat rzemieślniczy na posła p. Piotr Godek z Bydgoszczy. Przemówienie kandydata zostało przyjęte przez zebranych na ogół przychylnie. W dyskusji zabrali głos przedstawiciele rzemiosła, rolnictwa, kupiectwa, robotników i urzędników, wskazując na konieczność wybrania do sejmu prawdziwego Polaka katolika, syna ziem zachodnich, który by bronił interesów stanu średniego. Rzemiosło chodzieskie uchwaliło poprzeć kandydaturę p. Godka.

— Egzamin czeladniczy w zawodzie masarsko-wędliniarskim zdali pp. Sylwester Fangraj, Wincenty Mąka i Józef Myszkowski. W zawodzie piekarskim zaś zdali po dobrym egzamin pp. Seweryn Cieślak i Marceli Zimniak.

GOŁAŃCZ. (a) Odbyło się zebranie organizacyjne miejscowego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży. W skład zarządu weszli pp. Sengerowa, Kulczyński, Andersohn i Owsiany. Do kom. rew. ks. prob. Mrotek i pp. Kosicka i dr Kowalik. Przy końcu omówiono sprawę dożywiania dzieci oraz zaopatrywanie w odzież.

Pomorscy bojownicy o wolność przy pracy organizacyjnej.

Grudziądz. W lokalu p. Karolewicza odbył się zjazd połączony z odprawą b. komendantów placówki i dowódców kompanii **„Organizacji Wojskowej Pomorza”, „Stowarzyszenia Żołnierzy Polskich”, „Straży Ludowej”** miasta Grudziądza i powiatu grudziądzkiego, działaczy, którzy skupiali obok siebie pierwsze kadry bojowe armii polskiej. Osób zainteresowanych przybyło 28 z różnych stron Pomorza. B. komisarz plebiscytowy na Warmię i Mazury por. rez. p. Tad. Odrowski dokonał odprawy komendantów i dowódców, po czym wygłosił okolicznościowy referat. Drugi referat, dot. szczególnie ówczesnej działalności wygłosił b. komisarz Straży Ludowej p. Jan Bona z Tarpna, zaś ostatni referat wygłosił b. członek OWP i Straży Ludowej p. Bernard Kaszewski, dowodowo wnosząc żale pod adresem rozmaitych instytucyj i urzędów, których władze przy obsadzaniu jakichkolwiek bądź funkcyj, mało wzgl. w ogóle nie zwracają uwagi na ustawowo nałożony im obowiązek zatrudniania niepodległościowców. W wyniku czynionej dyskusji postanowiono zwrócić się do wszystkich b. członków OWP, Rady Żołnierskiej, Straży Ludowej, Rady Ludowej miasta i powiatu grudziądzkiego, by zgłaszali się w sekretariacie, mieszczącym się w Grudziądzu przy ul. Kwiatowej 19 we wtorki i piątki pomiędzy godz. 17—19, celem zapisania się i zgłaszenia do ewidencji przedstawienia weryfikacji, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 2. 7. 1937 r. Z uwagi na to, że termin weryfikacji przez Ref. Historyczny przy DOK VIII kończy się z dniem 31 grudnia br., winien każdy niepodległościowiec we własnym interesie natychmiast dokonać zgłoszenia, o ile ma zamiar z dobrodziejstw ustawodawczych w przyszłości korzystać.

Dodać wypada, że obrady odbyły się w nastroju bratersko-harmonijnym i stały na wysokim poziomie.

Hasłem „Wolność” zakończono zjazd.

ŚWIECIE. Szkoła Rolnicza P. I. R. w Świeciu ogłasza otwarcie roku szkolnego z dniem 3 listopada br. o godz. 11. Całość nauki zamyka się w 3 semestrach, 2 zimowych prowadzonych na miejscu w szkole i 1 letnim w gospodarstwie ucznia. Opłaty za naukę wynoszą po 80 zł za semestr zimowy. Kandydaci do szkoły rolniczej przyjmowani są po ukończeniu 17 lat życia. Przy szkole rolniczej na czas nauki uruchomiony będzie internat, w którym uczniowie mogą zamieszkać. Bliższe szczegóły warunków przyjęć przy zgłoszeniu.

CHEŁMNO. (lm) Kino Apollo: „Ostatnia noc przed bitwą”.

— Dzięki staraniom Tow. Muzycznego odbył się w ub. niedzielę w auli gimnazjum żeńskiego wielki koncert z udziałem artystów o światowej sławie Ireny Dubiskiej (skrzypce), Edwarda Bendera (bas) i S. Nagryzowskiego (akompaniament). Koncert cieszył się wielkim powodzeniem.

SIERAKOWICE. W niedzielę 23 bm. kowal Bernard Spratka z Kamienicy Król. wracał rowerem z rannego nabożeństwa w Sierakowicach do domu. Gdy wyjechał z Sierakowic na szosę, nagle stracił przytomność i wpadł na rowerem,* wskutek czego spadł na ziemię. Upadając, uderzył się o drzewo przydrożne, łamiąc sobie obojczyk oraz odnosząc pokaleczenia twarzy. Pierwszej pomocy udzielił rannemu dr Karaskiewicz z Sierakowic.

BRODNICA. (jl) Na ostatniej rozprawie s. gr. skazany został za obrazę wojska polskiego rolnik Templin z Brudzaw, pow. brodnickiego, na karę 300 zł grzywny lub 30 dni aresztu. J. Rokoszewski, były woźny tut. ubezpieczalni społecznej za kradzież przedmiotów na jej szkodę skazany został na 7 miesięcy więzienia.

— W nocy na 18 bm. w pociągu osobowym na przestrzeni Działdowo—Brodnica dokonano napadu rabunkowego na pasażera Józefa Czosnowskiego z Działdowa. Cz. będąc sam w przedziale, zdrzemnął się. W tym czasie do przedziału wszedł jakiś osobnik, który przeszukał pasażerowi kieszenie i wyciągnął mu portfel z gotówką. Szmer zbudził Czosnowskiego i począł się on z napastnikiem szamotać. Na wszczęty alarm nadbiegli pasażerowie z innego przedziału i sprawcę przytrzymali. Na stacji kolejowej w Brodnicy oddano sprawcę w ręce policji. Okazało się, że zuchwałego napadu dokonał niej. Cieślikowski Br. z Kornatowa.

TUCHOLA. (fm) Walne zebranie Opieki Rodzicielskiej przy szkole powsz. w Tucholi wykazało dobre stosunki i czynną współpracę domu ze szkołą. Przebieg zebrania był nadzwyczaj harmonijny. Zebrani wyrazili jednogłośną opinię konieczności budowy nowej szkoły. W uznaniu zasług wybrano sam zarząd z p. dyr. Rochonem na czele.

— Małżonkowie [illegible] Malińscy, zam. przy ul. ks. bisk. Klundera, obchodzili uroczystość 50-lecia pożycia małżeńskiego. Na intencję jubilatów odprawiona została msza św. w kościele parafialnym. Ad multos annos!

WEJHEROWO. Ostatnio zasiadł na ławie oskarżonych s. g. w Wejherowie Szmuda Leon za obrazę armii. Sąd po przesłuchaniu świadków, którzy potwierdzili oskarżenie, skazał go na 2 miesiące bezwzględnego aresztu.

SKARSZEWY. (jw) Znany i poważany obywatel Jan Gdaniec, lat około 60, zmarł nagle na ulicy na skutek udaru serca.

— W naszym mieście odbył się jarmark, na którym po raz pierwszy nie było żadnych przedstawicieli „narodu wybranego”.

MARGONIN. (bf) Dwóch młodocianych łobuzów, Rozgłochowski i Krumryk, dokonało świętokradzkiej kradzieży w tut. kościele parafialnym, rozbijając skarbonkę św. Antoniego i zabierając jej zawartość. Do wykrycia kradzieży przyczynił się kościelny Eichstaedt, który obserwował od pewnego czasu kręcących się często w kościele chłopców oraz p. nauczyciel Góra, który rozpoznał kłódkę, zabraną przez młodocianych przestępców ze skarbonki. Sprawą zajęła się policja.

PUCK. Ostatnio odbyte obrady rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza Stamirowskiego zakończyły się szeregiem ważnych uchwał. Postanowiono wszcząć pertraktacje z Akadem. Zw. Sportowym Żeglarskim nt. wydzierżawienia terenów pod budowę obozu wypoczynkowego, stoczni jachtowej, hangarów itp., kosztem 100.000 zł. Również uchwaliła rada odstąpić bezpłatnie plac wielkości 3.000 m kw. PCK, który wystawi tu obszerny gmach na wszystkie agendy Czerwonego Krzyża. Koszt budowy gmachu PCK oblicza się na 120.000 zł Na razie postanowiono ośrodek zdrowia ulokować na parterze starego budynku szkolnego.

TCZEW. (as) Kino Apollo: „Więzień Królewski”.

— Za kradzież przyborów lekarskich i medykamentów z apteki Pod Orłem w Tczewie na szkodę Hosmanna, sąd grodzki skazał służącą Zofię Filipską z Narków (pow. Tczew) na 6 miesięcy aresztu, zaś matkę jej Barbarę Filipską za paserstwo również na 6 miesięcy więzienia z zaw. kary na 2 lata.

WEJHEROWO. (ap) Z oburzeniem patrzy społeczeństwo polskie Wejherowa, jak żydzi jeden po drugim wciskają się do stolicy Kaszub — Wejherowa. Ostatnio sprowadził się tu znowu jeden niepożądany przybysz do Niemca-fotografa Englera przy ul. Sobieskiego, niej. Szlama Weiz, żyd, uciekinier z Gdańska. Założy tu na pewno maskowany nowy geszeft bez szyldu, jak żyd Cohn (z Pucka) z futrami przy ul. Sobieskiego. Niepomiernie dziwią się więc Kaszubi, że żydzi usuwani z Gdyni i Gdańska hurmem osiedlają się w Wejherowie, tak samo leżącym w strefie nadgranicznej jak Gdynia. Czyżby kompetentne czynniki tego nie widziały?

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

TCL Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Lwem, Pańska, tel. 20-40.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Indyjski grobowiec”.
Gryf: „Tango Notturno” z Polą Negri.
Orzeł: „Zaginiona dżungla”.

— Zarząd Towarzystwa Kupców Samodzielnych uprasza wszystkich członków do udziału w pogrzebie naszego kolegi **ś. p. Sylwestra Pardona.** Zbiórka w czwartek, dnia 27 b. m. o godz. 9,15 przed domem żałoby. (20176

— „Baron Cygański” w Grudziądzu. Świetny zespół Teatru Miejskiego w Bydgoszczy wystawi w sobotę 29 bm. o godz. 20 w Grudziądzu piękną operetkę Jana Straussa „Baron Cygański”, z gościnnym udziałem Franciszki Platówny, primadonny opery warszawskiej i Janiny Okońskiej, primadonny operetki lwowskiej. Soliści, chóry, balet, pełna orkiestra. Ceny operetkowe. Zniżki ważne. Przedsprzedaż biletów w składzie cygar p. Wawrzyniaka, Plac 23 Stycznia, tel. 19-76.

— Końcowe strzelanie Bractwa Kurkowego odbyło się w ub. niedzielę. Wyniki są następujące: Tarcz premiowa: 1) p. Grobelny, 2) p. Jasiński, 3) p. Czapczyk. Tarcz orderowa: 1) p. Roszak, 2) p. Tomaszewski, 3) p. Poplewski, 4) p. Skopiński. Tarcz legacka: Nagrody zdobyli pp. Daniec, Lesiński, Czapczyk, Matuszewski, Tomaszewski, Grobelny, Roszak, Jasiński, Skopiński, Poplewski, Kotlenga, Mazur, Rost, Nalaskowski, Wacławski Jan, Bayer, Bożejewicz, Jaranowski, Mroczyński. Kubek otrzymał p. Grobelny tym samym został królem i najlepszym strzelcem dnia.

— Znowu kradzież roweru. Z placu budowli za koszarami przy ul. gen. Hallera skradł jakiś nieznany sprawca rower wartości 100 zł na szkodę budowniczego Edmunda Rysiewskiego (Chełmińska 38).

— Nieszczęśliwy wypadek. Wiktoria Paradowska (Budkiewicza 5) zgłosiła w komisariacie policji, że siostra jej wpadła do dołu, wykopanego przez robotników kanalizacji miejskiej i nie zabezpieczonego, na podwórzu przy ul. Młyńskiej 18a.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 26 października 1938 r.

KALENDARZYK

Dziś: Ewarysta p. m.
Jutro: Sabiny, Frumencjusza.
Wschód słońca o godzinie 6.44.
Zachód słońca o godzinie 16.43.

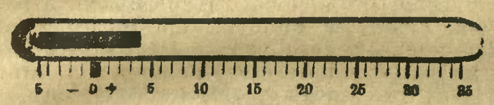
Stan pogody.

NIECO CIEPLEJ I POCHMURNO.

Nad Polską przepływa w dalszym ciągu wilgotne i dość ciepłe powietrze z południowego wschodu. Wskutek tego wczoraj w całym kraju było pochmurno i mglisto z drobnym gdzieniegdzie deszczem. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 3 do 9 stopni. Na Kasprowym Wierchu zanotowano minus 1 stopień. Dziś rano w Bydgoszczy mglisto i pochmurno. Przewidywany przebieg pogody: Przeważnie chmurno i mglisto, miejscami zanikające drobne opady. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry północno-wschodnie i wschodnie. Wi-



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 24—30 października:

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska, telefon 3394.
2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka, telefon 3191.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa dzieł prof. Kazimierza Sichulskiego.

MUZEUM MIEJSKIE — Bielawki, ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11—14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO
im. K. H. Rostworowskiego.

Od środy 26 do piątku 28 włącznie o godzinie 20 dalsze przedstawienia przepięknej operetki **„BARON CYGAŃSKI"**, na której sala teatru codziennie jest wypełniona do ostatniego rzędu, a zgromadzona publiczność darzy wykonawców rzęsistymi oklaskami. Gościnne występy Franciszki Platówny i Janiny Okońskiej zostały przedłużone o kilka występów, tak że **„BARON CYGAŃSKI"** idzie w pełnym składzie premierowym. Obsadę stanowią: Wańska, Morozowiczowa, Dembowski, Domosławski, Kuźmiński, Barda, Manikowski, Rosłan, Lochman, chóry, statyści, balet na czele z Wandą Bończą i Wacławem Zwolińskim, oraz powiększoną orkiestrę prowadzi Karol Kulecki.

Już wkrótce premiera dramatu w 3-ch aktach Tadeusza Rittnera **„W MAŁYM DOMKU"**. W głównych rolach: Domańska, Koronkiewiczówna, Sobotkowska, Malatyńska, Szafrański, Skwierczyński i Tatrzański. Dalszą obsadę stanowią: Kownacka, Drewicz, Gajdecki, Kowalczyk E.

Próby odbywają się pod kierunkiem reżyserskim dyr. Al. Rodziewicza. Dekoracje projektu Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

—«:»—

— **Odznaczeni właściciele drukarń.** Za zasługi na polu pracy społecznej i zawodowej nadał prezes rady ministrów srebrny krzyż zasługi pp. Wojciechowi Kubankowi w Wągrowcu, Alfredowi Krzyckiemu w Żninie i Janowi Majerowiczowi w Jarocinie.

— **„Kalendarz wiejski"** na rok 1939 wyd. Gebethnera i Wolffa odbiega znacznie od dotychczasowych wydawnictw tego rodzaju, zawiera artykuły oświetlające w sposób wszechstronny zagadnienia rzeczywistości polskiej. Państwo, jego obszar, władze państwowe, armia, samorząd, życie wsi, jej kultura i pisarze — tematy te są opracowane w sposób wyczerpujący a zarazem niezwykle ciekawy.

Nie mogąc otworzyć gimnazjum,

żydzi bydgoscy założyli scenę

(ek). Przed paru dniami donosiliśmy o bezskutecznych wysiłkach bydgoskich żydów w kierunku otwarcia gimnazjum żydowskiego na terenie naszego miasta. Donosiilśmy również, że od tego zamiaru odstąpili sami żydzi, przekonani o niemożności istnienia takiej szkoły choćby w warunkach zaledwie wegetacyjnych.

Wobec tego wysiłki żydów poszły w innym kierunku: po przeprowadzeniu gruntownego remontu w lokalach organizacji sjonistycznej, żydzi uroczyście otworzyli nowozałożoną scenę, na której w dniu otwarcia zespół amatorski odegrał rewię — według „Naszego Przeglądu" — gorąco oklaskiwaną przez wypełniającą salę publiczność. Po przedstawieniu odbył się dancing.

Organizacja sjonistyczna w Bydgoszczy uruchomi w najbliższej przyszłości kursy języka hebrajskiego. W tym celu sprowadzi z Warszawy specjalnego nauczyciela. Organizatorzy kursu przewidują, że frekwencja na kursie będzie duża.

Budząc inteligencję żydowską w Bydgoszczy, żydzi zamierzają podnieść poziom kupca żydowskiego. Przyznają tym samym, że poziom jego jest niski i nie idzie z postępem kupiectwa światowego.

Własna scena, dancingi ,specjalni nauczyciele języka hebrajskiego — wszystko to dowodzi, że wieści o nędzy żydów bydgoskich, rozsiewane wśród społeczeństwa polskiego, są zwykłym mydleniem oczu i mają na celu pobudzenie niewiary w rzeczywistą sytuację materialną bydgoskiego żydostwa. O tym, że żydostwo bydgoskie ma pieniędzy tyle, że starczy mu nawet na zasilanie nimi kas żydów zagranicznych, najlepiej świadczy fakt, że „Betar" zastępowany w Bydgoszczy przez przybyłego z Warszawy żydka Fajwela, przeprowadza akcję na rzecz organizacji narodowych robotników w Palestynie.

Legendę o swojej nędzy materialnej rozwiali żydzi sami.

—«:»—

— **Wieczór dyskusyjny** Związku Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 20 w Miejskim Gimnazjum Kupieckim.

Pod zarzutem defraudacji.

Starszy asystent kolejowy na ławie oskarżonych.

Po dwudziestu trzech latach beznagannej służby na kolei stanął po raz pierwszy przed sądem pod zarzutem dopuszczenia się defrauuacji 40-letni **Władysław Piotrowski,** starszy asystent kolejowy, człowiek żonaty i ojciec trojga dzieci, zam. obecnie w Zajączkowie pow. tczewskiego. Ogólna suma przywłaszczonych pieniędzy jest nieznaczna i została zwrócona, lecz mimo to bardzo przykre są konsekwencje. Piotrowski odpowiadał wczoraj przed trybunałem sądu okręgowego w składzie trzech sędziów.

Oskarżony był na początku ub. roku zawiadowcą stacji w Runowie Kraińskim i do zakresu jego czynności należało m. in. kierownictwo i prowadzenie ekspedycji towarowej. W tym charakterze obliczał i pobierał należności z tytułu składowego, postojowego i za ważenie przesyłek kolejowych. Rewizja ujawniła, że z uzyskanych za postój i ważenie wagonów opłat taryfowych nie zarachował w wykazie składowego, ani w wykazie wpływów różnych kwot i nie odprowadził do kasy stacyjnej sumy 101,20 zł, które sobie przywłaszczył. W związku z tym nie wystawiał przepisami służbowymi przewidzianych kwitów, lecz wydawał kwity sporządzane odręcznie. Ponadto w jednym wypadku pobrał przy wydaniu przesyłek listów przewozowych 3 złote, natomiast do kasy stacyjnej odprowadził tylko 1,25 zł, czyli przywłaszczył sobie 1,75 zł.

Oskarżony nie przyznał się do winy i tłumaczył się, że pieniądze zużył na dekorację dworca w Runowie Kraińskim z okazji pięciokrotnego przejazdu Prezydenta Rzeczypospolitej. Przyznaj się jedynie do pobrania trzech złotych składowego i odprowadzenia tylko slmy 1,25 zł, gdyż kasa w dniu zamknięcia wykazała nadwyżkę, a wyższą opłatę składową pobrał przez omyłkę. Pewien leśniczy z Runowa Kraińskiego, występując w charakterze świadka zeznał, że swego czasu Piotrowski nabył słupki drewniane dla celów dekoracyjnych i zapłacił za nie 4 złote, o innych wydatkach na takie cele świadek nic nie mógł powiedzieć. Przełożeni oskarżonego wystawili mu przed sądem jak najlepsze świadectwo.

Po przemówieniu prokuratora Wierzchowskiego dłuższe przemówienie wygłosił obrońca p. mec. dr. Sypniewski. Przewodniczący ogłosił wyrok skazujący asystenta kolejowego na karę 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat oraz na utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat dwóch. Obrońca zamierza wnieść apelację.

Ostatnie wskazówki na zjazd rzemiosła pomorskiego.

Prosimy wszystkie cechy, ażeby delegacje na zjazd przywiozły ze sobą **chorągwie cechowe.** W czasie zjazdu czynni będą porządkowi, oznaczeni opaskami na ramieniu. Prosimy zastosować się do poleceń porządkowych. Rzemieślnicy zamiejscowi, którzy nie zdążyli postarać się .o kartę wstępu, mogą ją otrzymać w dniu zjazdu w biurach informacyjnych na dworcu i ul. Jagiellońska 13.

Uczestnicy zjazdu korzystają za okazaniem karty wstępu ze zniżek na kolei powiatowej, w teatrze, w kinach, w autobusach i w tramwajach.

Po ukończeniu uroczystości w teatrze poczty chorągwiane udadzą się w pochodzie do grobu Nieznanego Powstańca. Pochód do kościoła wyrusza z miejsca zbiórki punktualnie o godz. 8,10.

Rzemieślnicy zamiejscowi zajmują miejsca w teatrze na balkonach I i II piętra. W razie przepełnienia teatru wysłuchać można przemówień w sali restauracji Pod Lwem, ul. Marsz. Focha za pomocą głośników. Otwarcie zjazdu w Teatrze Miejskim nastąpi punktualnie o godz. 10.

Pomorski Zw. Rzemieśln. Chrz. Bydgoszcz.
Piotr Godek, prezes.

— **Walne zebranie Cechu Stolarzy.** Dnia 28 bm., w piątek, o godz. 19 w Domu Rzemieślniczym przy ul. Jagiellońskiej 10 odbędzie się walne zebranie Cechu Stolarzy celem uchwalenia budżetu na rok 1939, omówienia spraw zarobkowych i uchwalenie funduszu na wybory

— **Polski Kalendarz Astrologiczny na rok 1939** już ukazał się drukiem pod redakcją **p. Fr. A. Prengla. Dwunasty** ten rocznik „Almanachu wpływów kosmicznych" jest do nabycia w miejscowych księgarniach i kioskach lub bezpośrednio w sekretariacie **Polskiego Tow. Astrologicznego w Bydgoszczy, ul. Wierzbickiego 1, m. 5.** Cena kalendarza wynosi 2,50 zł.

Informacje „Orbisu".

Wyjazdy indywidualne do Francji. Koszt udziału od 260 zł.
Wycieczka do Niemiec Tow. Krajoznawczego około 15. 11. 38 r. Koszt udziału w kl. III zł 45, w kl. II zł 57. Termin zapisów do 10. 11. 38 r.
3-dniowa wycieczka do Zagłębia Naftowego i na uroczystości Zaduszkowe we Lwowie na 30. 10. 38 r. Koszt udziału 44,50 zł. Zapisy do 27. 10. 38 r.
Jedno- lub dwudniowe wycieczki po Śląsku Cieszyńskim. Koszt udziału 9,50 zł wzgl. 22,50 zł. Termin zapisów do czwartku każdego tygodnia.
3-dniowa wycieczka do Wilna w czasie od 30. 10. do 1. 11. 38 r. Koszt udziału 31,50 zł. Termin zapisów do 29. 10. 38 r. Cena powyższa nie obejmuje przejazdu kolejowego,
Sprzedaż kart uczestnictwa L. P. T. z poważnymi zniżkami kolejowymi i ryczałtami do miejscowości górskich.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacyj udziela P. B. P. „Orbis", Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 36-67. (20184

—«:»—

—«:»—

— **W dniu święta Chrystusa Króla** w niedzielę, dnia 30 października br. o godz. 12,30 odbędzie się w Teatrze Miejskim uroczysta Akademia zorganizowana przez Akcję Katolicką Dekanatu Bydgoszcz-Miasto. Bilety nabyć można w parafialnych kasach kościelnych. Na program akademii złożą się: 1) słowo wstępne, 2) „Chrystusowi cześć i chwała" — pieśń; 3) deklamacja zbiorowa „Św. Boże" Kasprowicza — wykonają uczennice Katolickiego Gimnazjum Żeńskiego w Bydgoszczy w reż. Drewicza; 4) pieśń „Królestwo Chrystusowe"; 5) **referat ks. rektora Posadzego z Potulic** na tem. „Tegoroczne Święto Chrystusa Króla a uchwały Synodu Plenarnego"; 6) hymn „Christus vincit" i 7) zakończenie. Pieśni w wykonaniu chóru „Moniuszko" pod batutą p. Fr. Masłowskiego.

Stan wody w Wiśle, z dnia 25. X. 1938 r.
Kraków — 2.77, (2.82), Zawichost + 1.43, (1.34), Warszawa + 0.84, (0.85), Płock + 0.49, (0.50), Toruń + 0.48, (0.50), Fordon + 0.46, (0.50), Chełmno + 0.40, (0.44), Grudziądz + 0.62, (0.64), Korzeniewo + 0.69, (0.71), Montawa + 0.00 (0.00), Piekło — 0.13, (0.11), Tczew — 0.16, (0.12), Einlage + 2.38, (2.48), Schievenhorst + 2.62, (2.68).
Temperatura wody + 0.5.5. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 25. X. 1938 roku.

Spędzono: wołów 24, buhajów 66, krów 180, jałowic 68, bydła 338, świń 1998, cieląt 546, owiec 381. Razem 3.263 zwierząt.
(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	—
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	—
Mięsiste tuczone starsze	—
Miernie odżywione	—
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 68
Tuczone mięsiste	54— 62
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	48— 52
Miernie odżywione	38— 44
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	72— 80
Tuczone mięsiste	56— 66
Nietuczone, dobrze odżywione	44— 52
Miernie odżywione	30— 40
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	72— 76
Tuczone mięsiste	54— 64
Nietuczone, dobrze odżywione	48— 52
Miernie odżywione	40— 44
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	38— 40

Cielęta:

Najprzedniej. cielęta wytuczone	92—100
Tuczone cielęta	88— 90
Dobrze odżywione	68— 78
Miernie odżywione	50— 64

Owce:

Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy	68— 70
Tuczone starsze skopy i maciorki	56— 62
Dobrze odżywione	40— 50

Świnie (Tuczniki):

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	104—108
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	96—100
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	90— 94
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	80— 88
e) maciory i późne kastraty	80— 92
f) świnie słoninowe	—

Przebieg targu: spokojny.

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 25. X. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 19,00—19.50 II 726 g/l 00.00—00,00 Żyto nowe 14,25—14,50 Jęczmień browarowy 16,00—16,50 Jęcz. 673—678 g/l 14.75—15,00 jęcz 644—650 g/l 14,25—14,50 jęcz. ozimy 00,00—00,00. Owies zadeszczony 15,25—15,50

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 38,00—39,00, mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 35,00—36,00, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 32,50—33,50; mąka pszenna gatunek II 30—65% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen razowa 0—95% wł. w. 26,00—27,00. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 23,50—24,50; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 19,50—20,50. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 22,50—23,00. Otręby pszenne miałkie stand. 10,25—10.75 Otręby pszen. średnie 10,75—11.25; Otręby pszenne grube 11,25—11,75; Otręby żytnie z przemiału stand. 9,50—10,00. Otręby jęcz. 10,25—10,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 25,00—26,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 25.00—26.00. kasza jęczmienna perłowa wł. w. 35,50—37,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00—00,00; Groch Wiktoria 25,00—29,00, Groch zielony (Folger) 22,00—25,00. Wyka jara 18,00—19,00, Peluszka 19,00—20,00; Łubin żółty 00,00—00,00, Łubin niebieski 00,00—00,00, Seradela 00,00—00,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; Siemię lniane 48,00—49,00; Mak niebieski 60,00—63,00, Gorczyca 34.00—37,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 000,00,—000,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97% 000,00—000,00; Koniczyna szwedzka 000,00—000,00, Koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00, Przelot 00,00—000,00; Rajgras 00,00—000,00; Tymotka czyszczona 00,00—00,00

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 21,50—22,00; makuch rzepakowy 13,25—14,00; makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00; śrut soja 23,25—23,50; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0.00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 17,5—18,00; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; płatki ziemniaczane 00,00—00,00, wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem — nowe 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane — nowe 6,25—6,75.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 26. 10. 38:

dolary amerykańskie	5,29
dolary kanadyjskie	5,24
funty szterlingów	25,25
franki szwajcarskie	120,35
franki francuskie	14,14
belgi belgijskie	89,80
liry włoskie	18,80
floreny holenderskie	288,35
korony czeskie	10,40
marki niemieckie	87,—
guldeny gdańskie	99,75

SPORT

NOWE ZWYCIĘSTWO CHMIELEWSKIEGO

Portland. Chmielewski odniósł znowu wspaniały sukces, zwyciężając tu w hali bokserskiej w obecności ponad 13.000 widzów (sala wyprzedana do ostatniego miejsca), słynnego pięściarza Niela Dotgherty już w czwartej rundzie przez k. o. Zwycięstwo naszego boksera powitane było przez tłumy widzów owacyjnie.

DZIESIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO ŚLĄSKA.

W Katowicach odbył się dziesięciobój o mistrzostwo Śląska. Zwyciężył Mucha (Sokół Czeladź), uzyskując 5328 pkt. przed Wozniczką (Stadion) 4140 pkt.

W ramach tych zawodów Węglarczyk zaatakował własny rekord Polski w rzucie młotem. Węglarczyk uzyskał wynik 50,48 m, wyrównując własny rekord Polski. Zaznaczyć należy, że Węglarczyk miał cztery rzuty ponad 50 m, a mianowicie 50.45, 50.38, 50.35 i 50.48.

SKŁAD DRUŻYNY KONTYNENTU DOTYCHCZAS NIEUSTALONY.

Amsterdam, 26. 10. Zagadnienie ostatecznego składu drużyny Kontynentu przeciwko Anglii nie zostało dotychczas rozwiązane, ponieważ kapitan drużyny włoskiej Vittorio Pozzo poweźmie rozstrzygające decyzje dopiero dziś wieczorem w Londynie. Piłkarze przybyli w poniedziałek rano. Spotkanie obu drużyn nastąpi w środę o godz. 16 czasu środkowo-europejskiego.

BERLIN — GDAŃSK 2:2.

Berlin. 8-me zawody piłkarskie Berlin — Gdańsk zakończyły się nierozegraną 2:2. W drużynie Gdańska odznaczył się bramkarz Steffen.

DOBRE WYNIKI UCZNIÓW.

Katowice. W ramach lekkoatletycznych zawodów szkolnych, odbytych w Chorzowie, Rajski uzyskał w skoku wzwyż wynik 1.82.5 m, a Bienick w rzucie młotem 34.01, ustalając nowy rekord szkolny.

MUZEUM SPORTU W OSLO.

Oslo. Per Fos, znany norweski dziennikarz sportowy, założył w Oslo z ramienia norweskich związków sportowych — Muzeum Sportu.

Muzeum zgromadzi eksponaty z dziedziny sprzętu sportowego, fotografii, rzeźby, literatury, nagród honorowych itd.

KURS BOKSERSKI SOKOŁA I.

Kierownictwo sekcji przeprowadzi od przyszłej środy począwszy kurs bokserski przygotowawczy do I kroku bokserskiego. Kurs ten przeprowadzać będzie dyplomowany trener związkowy i wielokrotny reprezentant Polski p. Stępniak.

Zgłoszenia kandydatów przyjmować będzie kierownictwo na treningach sekcji w środę i sobotę tego tygodnia od godz. 19—21. Ze względu na systematyczne lekcje kursu, późniejszych zgłoszeń nie uwzględnia się.

GRYF — BAŁTYK 10:6
w meczu o drużynowe mistrzostwo Pomorza w boksie.

Gdynia. W ub. niedzielę odbyło się w Gdyni spotkanie bokserskie o drużynowe mistrzostwo Pomorza pomiędzy toruńskim Gryfem a gdyńskim Bałtykiem, które zakończyło się zwycięstwem Gryfu w stosunku 10:6.

Wyniki techniczne są następujące: Jarmuszewski (G) przegrał z Sowińskim, Grabowski (G) znokautował w drugim starciu Gierszewskiego, Krzemiński (G) wygrał w. o. z powodu niedopuszczenia do walk Wawrzyniaka. Wrzesiński (G) wypunktował Orzechowskiego, Lelewski (G) zmusił w drugim starciu do poddania się Szymańskiego, Rost (B) wygrał walkę z powodu braku przeciwnika. Wezner (G) wypunktował Trzebiatowskiego. Michalik (B) wygrał walkę z powodu braku przeciwnika.

W ringu sędziował p. rtm. Koprowski, na punkty p. Czerniak, — obaj z Grudziądza.

PRZECIWKO OBJAWOM BRUTALNOŚCI NA BOISKACH.

Sosnowiec. Zarząd okręgu zagłębiowskiego wypowiedział zdecydowaną walkę z objawami brutalności na boiskach. W związku z tymi, ostatnio w. g. i d. zdyskwalifikował kilkudziesięciu piłkarzy. Niektórzy piłkarze zawieszeni zostali na okres kilku miesięcy.

PIŁKARZE W WOJSKU.
NIE BĘDZIE MECZU CZECHOSŁOWACJA — RUMUNIA.

Wyznaczony na dzień 28 bm. międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Rumunia został odwołany przez Rumunię ze względu na to, że **szereg czołowych piłkarzy rumuńskich pełnić będzie w tym czasie służbę wojskową.**

na fali RADIOWEJ

Czwartek, 27 października.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** „Moniuszko — piewca dawnych czasów" — poranek muzyczny dla szkół powszechnych w oprac. dr. Zygmunta Sitowskiego (z Poznania). **11,25:** Suity Masseneta (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** „Świat w kolorach" — pogadanka Wandy Boye dla młodzieży (z Wilna). **15,15:** Kłopoty i rady: „Kazio nie chce jeść" - audycja w oprac. Ireny Chmieleńskiej. **15,30:** Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni poznańskiej pod dyr. E. Raabego. **16,00:** Dziennik południowy. **16,15:** W hucie szklanej — pogadanka dla młodzieży licealnej, wygł. Kazimiera Muszałówna. **16,35:** W muzykalnym domu. Wyk.: Janina Godlewska (śpiew) oraz Jan Bereżyński i Wł. Walentynowicz (fort.). **17,20:** Społeczeństwo ssaków — pogadanka, wygł. Mieczysław Stein (z Poznania). **17,30:** Nasze pieśni w wykonaniu Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. **18,00:** Audycja dla wsi: Audycja dla młodzieży wiejskiej p. t. „Będziemy uprawiać sport". **18,30:** O tytułach utworów muzycznych — gawęda w oprac. prof. Bronisława Rutkowskiego. **19,00:** Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). Wyk.: orkiestra rozgłośni lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego oraz Irena Lipczyńska i Marian Altenberg (fort.). **20,35:** Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, wiad. meteorol. wiad. sportowe, nasz program na jutro. **21,00:** Na czym polega sens przebudowy gospodarczej — odczyt, wygł. dyr Janusz Rakowski. **21,10:** Teatr wyobraźni: komedia Aleksandra Fredry (wieczór XIII): „Odludki i poeta". Radiofonizacja i reżyseria Zbigniewa Lipczyńskiego. Wykona zespół aktorów teatru im. Stanisława Wyspiańskiego (z Katowic). Wstęp T. Żeleńskiego-Boy'a (z Warszawy). **22,00:** Najpiękniejsze kwartety i kwintety klasyków wiedeńskich. Wykonawcy: Stanisław Jarzębski — I skrzypce, Tadeusz Wroński — II skrzypce, Mieczysław Szaleski — altówka, Józef Jarzębski — altówka, Zofia Adamska — wiolonczela. **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. **23,05:** Muzyka polska w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń poranna. **10,00:** Angielskie foxtroty i francuskie piosenki (płyty). **10,55:** Program na jutro. **11,25:** Muzyka francuska (płyty). **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** Literatura dla wszystkich. Fragment recytacji z „Na skrzydłach jachtów" — Jaskólski. Mariusza Zaruskiego. **18,13:** G. Bizet: Suita miniaturowa (płyty). **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,00:** „Wśród wirtuozów" — reportaż muzyczny z płyt w układzie Jerzego Stefana. **23,05:** Zakończenie audycji.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Wiadomości bieżące. **8,15:** Nasz koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Z twórczości Rimski-Korsakowa (płyty). **14,00:** Muzyka ze starych i nowych filmów (płyty). **14,45:** Nasz program na jutro. **14,50:** Przegląd giełdowy. **18,00:** Teatr wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko p. t. „Jaś idzie w świat" — w oprac. Kazimierza Piekarczyka. **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,00:** Słynni soliści (płyty). **22,20:** Sztuka i nauka: „Nowy wizerunek Henryka Dąbrowskiego" — wygłosi prof. Adam Skałkowski. **22,30:** Słynni soliści — d. c. (płyty). **23,05:** Zakończenie audycji.

ZAGRANICA.

Monachium. 19,15: Dawne i nowe melodie operetkowe. **Sztutgart. 19,00:** „Carmen", opera Bizeta. **Hamburg. 20,10:** Koncert wieczorny. **Królewiec. 20,10:** Koncert symf. **Berlin. 21,00:** Muzyka taneczna. **Deutschlandsender. 21,00:** Symfonia es-dur romantyczna Brucknera. **Oslo. 21,05:** Koncert muzyki polskiej. Wyk.: Eugenia Umińska (skrz.) i Zygmunt Dygat (fort.). **Radio Paris. 21,30:** Festival Bizeta: „Arlezjanka", opera Bizeta. **Saarbrücken. 21,00:** Muzyka lekka i taneczna. **Droitwich. 22,25:** Muzyka taneczna. **Radio Romania. 22,00:** Muzyka rozrywkowa. **Deutschlandsender. 23,00:** Ulubione melodie Verdiego. **Florencja. 23,00:** Muzyka taneczna. **Frankfurt. 24,00:** Koncert nocny. **Londyn Reg. 24,00:** Muzyka tan.

Dziś zgromadzenie czeladzi rzemieślniczej.

Dziś, w środę o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej zwołujemy wielkie zebranie.

Z uwagi na mający się odbyć zjazd rzemiosła musimy wspólnie omówić wszystkie nasze bolączki oraz zadokumentować, że czeladź rzemieślnicza jest silna i zorganizowana. To też dla dobra całego rzemiosła wzywamy o jak najliczniejszy udział.

Kandydat rzemiosła do sejmu p. Godek przedstawi swój program.

Za Konferencję Prezesów Czeladzi Rzemieślniczej
(—) **Kaczmarek,** przewodniczący.

Żydek dostarczył cegły zamiast gumy.

Typowym przedstawicielem rasy semickiej jest Mojżesz Libermann z Łodzi, który pragnął nabrać kupca bydgoskiego Józefa Staszuma. Wspomniany kupiec zamówił w Łodzi różne wyroby gumowe wartości 300 złotych. Po nadejściu przesyłki kupiec zauważył, że jako nadawca figuruje inna firma, wobec czego przesyłki nie odebrał. Niedawno odbyła się licytacja przesyłki na kolei. Po otwarciu paczki stwierdzono, że zamiast wyrobów gumowych znajdowało się kilka cegieł. Przeprowadzone dochodzenia policyjne wykazały, że nadawcą przesyłki był Mojżesz Libermann z Łodzi, którego aresztowano. Żydek stanął obecnie przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy, który skazał go za oszustwo na 6 miesięcy więzienia. Pragnął on nabrać kupca bydgoskiego, lecz nie udało mu się tego dokonać.

Premiery kinowe.

„WAKACJE"
(kino „Apollo").

Właściwie niewiadomo, czy „Wakacje" zaliczyć do filmów komediowych, czy do psychologicznych dramatów. Dzięki inteligentnej reżyserii Cukora, wypadł nadspodziewanie dobry coctail wielobarwnych uczuć. Przez cały film intryguje widza fakt, czy Julia (Doris Nolan), rozpieszczona i bogata, żyjąca w nudnym, ale luksusowym domu ojca, zechce wyrzec się wszystkiego i wyjechać z narzeczonym, mającym swój własny światopogląd, wielce odrębny od zapatrywań przyszłego teścia. Katarzyna Hepburn, przerzucona nagle z dramatu do lekkiej komedii, dobrze przeszła próbę ogniową w roli siostry, zakochanej i walczącej z rosnącym uczuciem do wesołego Janka Case (Gary Grant), z którym po szeregu ciekawych i dobrze przemyślanych przejściach wyjeżdża wbrew całej rodzinie — na wakacje. Dobrym, a mało wykorzystywanym aktorem jest przystojny Lew Ayres, który stworzył doskonały typ bogatego spadkobiercy fortuny, który uwięziony nakazami ojca, rozpija się z nudów i rozpaczy. W nadprogramie śliczna kreskówka kolorowa oraz tygodnik Pata. Doskonała aparatura, odpowiednie naświetlenie ekranu, miły i estetyczny wygląd kina dają w sumie wielkie zadowolenie publiczności, która ceniąc starania dyrekcji, przybywa na seanse licznie, wyrażając się o całości nader życzliwie i z uznaniem.

KRONIKA TOWARZYSTW

ŚRODA 26 PAŹDZIERNIKA.

Godz. 19,00: **Stow. Absolwentów Liceum Handlowego.** Schadzka koleżeńska w liceum. Walne zebranie dnia 3 listopada o godz. 19.

Godz. 20,00: **Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej.** Wspólne zebranie czeladzi rzem. w Resursie Kupieckiej.

* * *

Uwaga, ogrodnicy! Wobec tego, że ogrodnicy bydgoscy biorą gremialny udział w święcie 11 listopada, zwołuje się wspólne zebranie wszystkich ogrodników na dzień 27 b. m. godz. 18 do sali „Pod Lwem", ul. Marszałka Focha.

K. S. „Polonia". Przypomina się wszystkim członkom klubu, że ćwiczenia zimowe odbywać się będą regularnie co środę i sobotę w sali gimnastycznej Gimnazjum Kupieckiego przy ul. Konarskiego, każdorazowo od godz. 19 do 22.

Tow. Kupców Detal. br. spoż. Zebranie miesięczne w tym miesiącu nie odbędzie się. Uprasza się odnowić abonament „Kupca kolonialnego".

Stronnictwo Pracy

KOŁO SZWEDEROWO. W sobotę, dnia 29 października o godz. 19 odbędzie się w lokalu p. Kołodzieja przy ul. Ugory zebranie plenarne. Referat aktualny wygłosi p. mec. Trzebiński. Sprawy ważne.

KOŁO CZYŻKÓWKO. W niedzielę 30. 10. o godz. 12,30 odbędzie się zebranie plenarne w lokalu p. Glapy, ul. Grunwaldzka 159. Referat wygłosi jeden z członków zarządu powiatowego. Uprasza się o wzięcie licznego udziału w zebraniu.

SZUBIN. Zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy odbędzie się w niedzielę, 30 b. m. o godz. 12 w południe w sali Domu Polskiego. Referat wygłosi przedstawiciel zarządu okręgowego z Bydgoszczy.

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Dziś, w środę 26 bm. o godz. 17 lekcja sanitarna dla młodzieży w sekretariacie. W czwartek 27 bm. o godz. 18 ćwiczenia młodzieży, o godz. 19 drużyny w Sokolni.

Wieczór humoru w najbliższy piątek nie odbędzie się.

Najbliższy „piątek literacki", który miał wypełnić „Humor, satyra, parodia w literaturze i muzyce", nie może się odbyć w zapowiedzianym terminie. Ze względu na niespodziewaną chorobę wykonawców Rada Art.-Kulturalna zmuszona jest odłożyć imprezę i przeprosić za zawód tych wszystkich, którzy się w piątek 28 bm. wybierali do auli gimnazjum miejskiego im. Kopernika. O terminie wieczoru humoru zawiadomimy osobno.

Wielkie zebranie emerytów.

W piątek 4 listopada o godz. 17 odbędzie się zebranie emerytów Pom. Związku w hotelu Lengninga, ul. Długa. Mówić będzie p. **poseł Dudziński** o niezmiernie ciekawych i ważnych sprawach, dlatego obecność emerytów jest pożądana. Referować będziemy też o sprawach dalszej obrony emerytów przed nowym składem sejmu. Przypominamy także, że termin składania 1% od poborów lipcowych na FON upływa 15 listopada i prosimy o złożenie tej tak drobnej ofiary dla naszej armii. Nazwiska ofiarodawców umieszczone będą w prasie zawodowej.

Szkocki.

Wpadł pod tylne koła samochodu.

Ofiarą własnej nieostrożności padł 26-letni rzeźnik Jan Skibiński, zatrudniony u mistrza Chwiałkowskiego przy ul. Dworcowej 34. Wczoraj o godz. 20 Skibiński, zamierzając przekroczyć jezdnię przy zbiegu ul. Dworcowej i Gamma, nie zwrócił uwagi na przejeżdżającą w tym momencie taksówkę nr 36 i wpadł pod tylne koło taksówki, czego szofer nie mógł zauważyć. Rzeźnik doznał poważnego okaleczenia nogi. Ofiarę wypadku przewieziono samochodem pocztowym do stacji pogotowia ratunkowego, a stamtąd do lecznicy miejskiej.

Przy drzwiach zamkniętych.

Przed trybunałem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy toczyła się wczoraj przykra sprawa przeciwko dwom chłopcom, liczącym lat 15 i 16, o czyny lubieżne i gorszenie pięcioletniej dziewczynki. Trybunał skazał młodocianych łobuziaków na umieszczenie w domu poprawczym, zawieszając im jednak wykonanie kary na przeciąg dwóch lat. Łobuzom należałoby porządnie „wygarbować" skórę.

Szkoła Rolnicza Pom. Izby Rolniczej w Bydgoszczy.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej P. I. R. w Bydgoszczy (ul. Nowodworska 11) donosi, że w dniu 5 listopada br. o godz 8 rano rozpoczyna się nauka.

Dziś tym więcej w kryzysie gospodarczym, postępowemu rolnikowi-włościaninowi nie wystarcza tylko praktyka rolnicza, bowiem konieczność życiowa wymaga od niego uzupełnienia wiadomości z zakresu uprawy roli i roślin, hodowli i żywienia inwentarza, nawożenia, uprawy łąk i pastwisk, organizacji i rachunkowości gospodarstwa oraz umiejętność czytania i pisania w języku ojczystym i rachunkach.

Czesne za jedno półrocze wynosi obecnie tylko 25 zł. Przy zapisie należy uiścić na poczet czesnego 10 zł, przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności. Uczniowie korzystają ze zniżek kolejowych.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela się bliższych informacyj codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 8—15. (18335

Złoty medal dla „Leszczkowa".

Na tegorocznej Wystawie Szpitalnictwa, Zakłady Roln.-Przem. Romana Żurowskiego w Leszczkowie zdobyły najwyższą nagrodę — złoty medal.

Podkreślić należy, że „Leszczków" wystawiał jedynie część swej wytwórczości, wiążącą się bezpośrednio ze szpitalnictwem, a mianowicie: pledy, koce i burki dla pp. lekarzy.

Wielki sukces „Leszczkowa", znanego również ze słynnych już dziś samodziałów, wróży tej w 100% polskiej placówce wspaniały dalszy rozwój.

——«:»——

— **Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet** do Obrony Kraju urządza w niedzielę, dnia 30 października rb. **dancing w hotelu „Pod Orłem".** Początek o godz. 22. (20163

— **Walne zebranie Cechu Stolarzy.** Dnia 28 b. m., w piątek, o godz. 19 w Domu Rzemieślniczym przy ul. Jagiellońskiej 10 odbędzie się walne zebranie Cechu Stolarzy celem uchwalenia budżetu na rok 1939, omówienia spraw zarobkowych i uchwalenia funduszu na wybory.

— **Uwaga, zawodowi automobiliści!** Dnia 31 grudnia br. mija ostatni termin składania ulgowych egzaminów czeladniczych w zawodzie ślusarsko-samoch. Wymagany wiek: ukończone 23 lata i 5 lat praktyki zawodowej. Celem uzupełnienia wiedzy od poniedziałku 31 b. m. rozpocznie się kurs dokształcający, na który prosimy się zgłaszać do sekretariatu Zw. Szoferów, ul. Kościuszki 58 m. 12 lub u p. Kochańskiego, ul. 3 Maja 20a, tel. 1185.

Za 200 tysięcy zł znaczków pocztowych unieważniono. Ministerstwo poczt i telegrafów informuje, że przesyłki pocztowe przesyłane przez filatelistów do obozu stratosferycznego w Dolinie Chochołowskiej celem odbycia lotu stratosferycznego, zostały wobec znanego wypadku uszkodzenia balonu i odroczenia lotu skierowane do urzędu pocztowego Warszawa 1, skąd po opatrzeniu ich datownikiem urzędu i specjalną pieczątką wskazującą na niedojście do skutku lotu, zostaną doręczone adresatom.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy

SPRZEDAŻE

Łóżka 18893 żelazne największy wybór. Schmidt, Grodzka 21.

Okazyjne kupno placu budowlanego przy ul. Lipowej 12 w Bydgoszczy obszaru 720 m². Szerokość frontu ulicznego 21 m. z oficyną mieszkalną, tylną oficyną, oficyną gospodarczą oraz boczną oficyną warsztatową. Zgłoszenia należy skierować na ręce: adwokatów Siody i Smoczkiewicza w Bydgoszczy, Gdańska 5. 11645

Beczki żelazne nadające się do zbiorników, gnojówek, śmietników, od 200-680 ltr. Zbiornik z beczkowozem 2.100, 1,600 i 1000 ltr. Warsztaty stolarskie, narzędzia, motor elektryczny 3,7 km. na sprzedaż. Poleca wszelkie żelazo użytkowe. Przybylski, Artyleryjska nr 3. (11835

Kamienica solidnej budowy, śródmieściu Inowrocławia, mieszkania 3-4 pokojowe, spichlerz zbożowy 4 piętrowy, duże podwórze, ogród. Dochód 6.000, cena 55.000 wpłaty 30.000. Inowrocław Jacewska 14—15 (20180

Skład delikatesów centrum Poznania okazyjnie sprzeda Jaśkiewicz, Poznań, Sw. Marcin 5. m. 5. 20111

! 20192 1 waga decymalna żelazna 300 kg (Schiebegewichtswage), 1 taśmówka 900 mm 1 forma do rur betonowych 300 mm, 1 forma do słupów betonowych, 1 wóz ręczny 2 kołowy, 10 koksowników, 1 winda do wozów 30000 kg, 1 winda do ciągnięcia 15000 kg, 200 m ochrony do pasów i transmisji (Forgelege) bardzo tanio odda. Tel. 3304.

Skład galanteryjny mieszkaniem towarem, bez, każda branża, odstąpię centrum. Jagiellońska 12. (11859

Rzeźnictwo pełnym biegu okazyjnie sprzedam. Wiadomość Toruńska 1—5. (20148

Piec żelazny, lezanka. Adamski, Reja 3. (11867

Rower używany damski męski, dziecięcy. Warsztat rowerów, Kujawskanr 5. (20161

Jadalnię nowoczesną tanio sprzeda, Stolarnia, Sienkiewicza 43. (11873

Domek nowy 13.200 sprzedam. Wiadomość Grunwaldzka 93—4. (20197

Okazja. Starozaprowadzone gospodarstwo mleczarskie na przedmieściu Bydgoszczy egzystencja zapewniona, zabudowania nowe, ładne mieszkanie, sprzedam korzystnie byle zaraz. Of. do Dziennika Bydgoskiego pod „12000". 20188

KUPNA

Pianino używane w dobrym stanie kupię. Oferty filia Dzien. „P." 11834

Kupię 11843 magiel do kręcenia używaną lub nową. Jadwiga Dobrowolska, Więcbork.

Kupię dom czynszowy lub willę, wpłacę 12000. Zgłoszenia filia Dziennika Bydgoskiego pod „F. 12". Pośrednicy wykluczeni. (20147

1 silnego konia roboczego kupi E. Hofmann, Zamojskiego 5, telefon 19-23. (20195

Kupię podlicznik na 220 volt, prąd zmienny. Landowski, Niedźwiedzia 7 (20168

LEKCJE

Muzyki fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka. Gdańska 51—3. 11629

Lekcje w zakresie szkoły powszechnej, gimnazjum. Dworcowa 29—5, nauczyciel. (11864

Lekcyj skrzypiec udzielam. Chrobrego 3—1. (11862

POSADY WOLNE

Gorzelany 20183 samotny z prawem odpędu natychmiast potrzebny. Stała posada możliwa. Majątek Swarożyn powiat Tczew (Pomorze).

Trio potrzebne (akordion): Skonieczny, Inowrocław, Król. Jadwigi 34. 20181

Służąca gotowaniem potrzebna Sniadeckich 10—1. (11860

Pomocnik do składu kolonialnego potrzebny. Dobry ekspedient, władający językiem polskim i niemieckim. Oferty z podaniem pensji przy wolnym utrzymaniu do Dziennika Bydgoskiego w Toruniu pod „Handlowiec". 20108

Czeladnik szewski potrzebny. Adres Dziennik. (20149

Pomocnik krawiecki i podręczna potrzebni. Lorenz, Gdańska 69. (11854

Kino-operator do aparatu objazdowego potrzebny od zaraz. W podaniu należy uwzględnić wiek, wyznanie adres, wykształcenie, kwalifikacje dodatkowe specjalne, dotychczasowa praktyka w kinach. Wnioski należy składać pod adresem: Zarząd Komitetu Okręgowego T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, Toruń, ulica Sienkiewicza 12 do dnia 30 bm., nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 20178

Fryzjera biegłego poszukuję od zaraz. Wynagrodzenie według ugody, posada stała. Kubiak, Tuchola. (20092

Poszukuję dziewczyny do prac domowych gotowaniem, szyciem. Grunwaldzka 57, skład. (20097

Zdolna ekspedientka z branży bieliźnianej lub konfekcji potrzebna zaraz. Oferty „Par" Poznań pod „43.7". (20112

Służąca potrzebna. Chrobrego 21, m. 8. 11849

Fryzjerka na stałe, dobra siła żelazkowa przy wolnym utrzymaniu. Oferty Kaczorek, Koronowo. 11837

Szofer potrzebny natychmiast. Zgłoszenia z fotografią. Wejherowo poste restante 100". 20179

Posługaczka Cieszkowskiego 1/3. (11872

Chłopiec (11855 który pracował w stolarni —polierni potrzebny. Świątek, Pomorska 15.

Kucharka (11869 z dobrymi świadectwami, od listopada potrzebna. Restauracja Obywatelska, Bydgoszcz, Dworcowa 11.

Kołodziej młodszy potrzebny. Pomorska 36. (11866

Fryzera damsko-męskiego poszukuję od zaraz lub później B. Stawikowski, Chełmża Chełmińska 16. 20177

Potrzebna służąca z gotowaniem. Zbożowy Rynek 7, Paku'ski. 20173

Pomocnik krawiecki potrzebny. Grunwaldzka 177. (20159

Bufetowa do cukierni - kawiarni, z całym utrzymaniem, władająca polskim i niemieckim, zaraz potrzebna. Oferty filia Dziennika pod „Miła". (20172

Polier (11877 polierka samodzielni potrzebni. Śniadeckich 1.

Krawiec potrzebny na stałe. Pomorska 17—9. (11865

Dziewczyna potrzebna. Chocimska 5, m. 3. (11863

Potrzebny pomocnik krawiecki. Zduny 4. (11856

Krawcowa do zeszywania swetrów potrzebna. Pracownia swetrów, Sw. Trójcy 35. (20199

POSADY POSZUKUJĄ

100 zł nagrody dam za otrzymanie pracy przedsiębiorstwie lub fabryce. Oferty Dziennik „Nagroda". 20193

Fryzjer damsko-męski, siła pierwszorzędna poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków do agencji Dziennika Bydgoskiego Wejherowo Sobieskiego 23. (20106

Panna z ukończonym kursem księgowości szuka praktyki biurowej. Oferty pod „Praktyka" filia Dziennika. 11800

Samodzielna lepsza gosposia przyjmie posadę u 1 lub więcej osób, także pomocą w składzie. Zgł. filia „W. R. 1." (11853

Żelaźniak księgowy - bilansista, wszechstronna znajomość branży, ekspedycji, kalkulacji, korespondencji, sprawy sądowe, skarbowe, dział maszyn rolniczych, materiałów budowlanych, szuka odpowiedniej posady. Of. Dziennik „Rutynowany". 20156

Młody reemigrant z Francji, nadający się na służącego, Ofety filia pod „380". 20167

DZIERŻAWY

Garaż Gdańska 86. 20094

Lokal duży, dwa okna wystawowe od stycznia do wynajęcia. Zgł. „Stary Rynek" filia. 20140

Warsztat (11874 rzeźnicki do wynajęcia ul. Kaszubska 9. Bliższe wiadomości ul. Gdańska 62 m. 12 (dom ogrodowy).

RÓŻNE

Naświetlania masaże, natryski, odmładzanie hermonami uskutecznia Cedib, Słowackiego 1, telefon 1059. 20158

Spólnika do interesu branży importowo - kolonialnej w Gdyni z kapitałem 15.000 poszukuję. Oferty Dzien. Bydgoski **Gdynia** „Spólnik". 19772

Odwołuję z żalem powiedzenie na G. Głomskiego. Maria J. Warchał. (20200

Od 1-go złotego reperuję maszyny do szycia wszelkich systemów były starszy mechanik Comp. Singer, przychodzi w dom. Bydgoszcz, A. Antoniewicz, Cieszkowskiego 8—8. (20186



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

3 i 4 pokojowe: kuch. łaz. Sniadeckich 13/1.

4 pokojowe: komfort. Gdańska 69—9.

3 pokojowe słoneczne, bez podatku. Kościuszki 14—4. 11844

4 pokoje I piętro, łazienką, pokój dla dziewczyny, balkonem Matejki 5. 11848

3 pokojowe kuchnia. Dolina 31a. (20160

5 6 pokojowe (11875 od zaraz. Sniadeckich 4.

Pokój kuchnia rok z góry, Czerwony Krzyż 52. 20190

MIESZKANIA SZUKA

1—2 pokoje z kuchnią lub portierstwo poszukuję, mam kaucję. Oferty Dziennik pod „J. G." 20151

POKOJE WOLNE

Dwa łączne umeblowane pokoje, osobnym wejściem do wynajęcia. Gdańska 52, gospodarz. 11842

Umeblowany z używaniem kuchni „Bar-Express", Gdańska 77. 11845

Pokój utrzymaniem. Zduny 13. m. 3. (11861

Panom Poznańska 14—5. 20191

Pokój ciepły, słoneczny, z werandą, elegancko umeblowany, dla 1—2 panów. Kościuszki 13. (11871

Pokój utrzymaniem. Sniadeckich nr 4—5. (20166

Pokój Krasińskiego 5—3. (11840

Pokój umeblowany. Sienkiewicza 19—6. 11838

Gimnazjastę wezmę na wspólny pokój. Gdańska 127, m. 2. (17883

2 pokoje z osobnym wejściem panom. Grodzka 8/13. (20084

Pokój ciepły, telefon, łazienka. Słowackiego 1, m. 6. (20157

Elegancki łazienka. Cieszkowskiego 1—5. 11851

Kulturalnemu łazienką, wygody. Sienkiewicza 10—8. 11841

Pokój ładny, centralne, inteligentnemu panu. Gdańska 62—11. 11836

Umeblowany urzęd. Staszica 1—4. (11846

1—2 pokoje umeblowane. Chodkiewicza 16—8. (11870

Pokój jasny, słoneczny, łazienką, całodzienne utrzymanie pierwszorzędne. Sw. Floriana 3—8. (20175

POKOJU POSZUKUJĄ

Samotny 20187 pan poszukuje pokoju umeblowanego w okolicy N. Rynku, ewtl. z utrzymaniem. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „1. XI."

ZGUBY

Osoba która zabrała lornetkę na premierze 15 bm. została poznana, upraszam o zwrot, w przeciwnym razie oddam policji. Oddać filia Dziennika Bydg. lub Teatrze. 11839

Przybłąkał się pies buldog, odebrać Kręta 3. (20194

Zgubioną książkę wojskową unieważniam. Artur Schmidt, Niecała 32 11825

MATRYMONJALNE

Lekarz specjalista lat, 35, dobrze sytuowany, z rozległą praktyką, poszukuje tą drogą towarzyszki życia do lat 30. Zgrabna, reprezentacyjna. Majątek pożądany lecz nie konieczny. Zgłoszenia tylko z fotografią za zwrotem — dyskrecja zapewniona. Ingerencja rodziny mile widziana. Zgł. tylko poważne, filia Dziennika Bydgoskiego ul. Dworcowa pod „Lekarz". (20185

W dniu 24 października 1938 r. o godz. 14 zmarł nagle na udar serca mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, wuj, stryj i szwagier ś. p.

Sylwester Pardon

kupiec i obywatel miasta Grudziądza

przeżywszy lat 50, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Grudziądz, Wiewiórki, Złotniki, Gdynia. **Żona, synowie i rodzina.**

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. z domu żałoby Plac 23-go Stycznia 23, do kościoła N. P. M. o godzinie 9,30, gdzie odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, a następnie wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. 20196

---

†

W poniedziałek, dnia 24 bm. wieczorem zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona i nasza najukochańsza nigdy niezapomniana matka ś. p.

Stanisława Gostańska

o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 27 bm. o godz. 15 z domu żałoby przy ulicy Kołłątaja 1 na cmentarz nowofarny przy ul. Artyleryjskiej. 20169

---

†

Dnia 24 października o godz. 14,15 zasnęła w Bogu po ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza córka, siostra, szwagierka, ciocia i narzeczona ś. p.

Zofia Kończal

Złożenie zwłok do grobu z kostnicy cmentarza parafialnego na Jarach odbędzie się w czwartek 27. X. o godz. 3,45.

O czym donosi stroskana **Rodzina i narzeczony.**

Bydgoszcz, ul. Siemiradzkiego 2/8. 20174

Wróciłem Dr Dziembowski

20047

Przeprowadziłem się na ulicę Gdańską 10 20031

S. Czyżewski tłumacz przysięgły języka niemieckiego.

---

†

Dnia 24 października 1938 r. o godzinie 19-tej, zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, dziadek i pradziadek ś. p.

Wincenty Wojcikiewicz

emerytowany kierownik szkoły

przeżywszy lat 79, o czym donosi w smutku pogrążona **Rodzina.**

Msza św. z wigiliami odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 6,45 w kościele Św. Trójcy. Eksportacja zwłok odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 13-tej z domu żałoby przy ul, Chwytowo nr 6 na cmentarz nowofarny. (20162

Uwaga

po cenach fabrycznych **lampki świece** na groby kupisz tylko w

Drogerii W. Kulczyński

BYDGOSZCZ ulica Rycerska 6 Tel. 34-86. 19816

Pianina nowe, krzyżowe, 850. Majewski, Kraszewskiego 10 (za kolejką). (19963

Wkrótce już

dowie się Wielce Szan. Publiczność sensacyjnych rewelacji, popartych orzeczeniami profesorskimi, setkami zaręczeń w miejsce przysięgi i receptami na okulary, z których wiele od dwóch lekarzy okulistów, **z jednego dnia, wydanych tej samej osobie.**

Ku swemu zdumieniu dowiecie się dlaczego mój zakład optyczny dwaj polscy lekarze-okuliści bojkotują, i kierują pacjentów po okulary tam, gdzie się kierować nie powinno. (15535

Nie zadowalają Was wasze okulary, przyjdźcie do mnie, **obojętnie u kogo są nabyte.**

Informacje i dostosowanie szkieł bez eksperymentowania na cudzych oczach, bezpłatnie.

St. Zakaszewski

Bydgoszcz, ul. Gdańska 9.

Tapety Linoleum Ceraty Dywany Chodniki

w wielkim wyborze poleca (18073

WALIGÓRSKI

Bydgoszcz ulica Gdańska 12 tel. 12-23.

Asygnaty kredyt.

Sygnatura: Km. 547/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie Józef Mazuś mający kancelarię w Koronowie, ul. Wilsona nr 12 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 10 listopada 1938 r.** o godz. 12,30 w Słupowie, pow. Bydgoszcz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Hermana Falkenthala w Słupowie, pow. Bydgoszcz składających się z 120 ctr żyta ze słomą, oszacowanych na łączną sumę zł 960. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Koronowo, dnia 21 października 1938 r.

20155) (—) J. Mazuś, **komornik.**

POKRYCIA MEBLOWE

ARTYKUŁY WYŚCIEŁOWE

A. FLOREK BYDGOSZCZ JEZUICKA 2.

Kawiarnia i Cukiernia **„Savoy"** Plac Teatralny 6 Telefon nr 30-68

urządza **w czwartek, dnia 27 października br.**

Nadzwyczajny Koncert

pod batutą p. **Emila Żaka** 20164

Początek programu o godz. 19,3. Garderoba bezpłatna.

Smaczne obiady à 75 gr poleca (18160

„Bar", Śniadeckich 32

(19787

Drzewa owocowe

R. Böhme Sp. z o. o. **Jagiellońska 16**

Reperację wszelkiej garderoby damskiej, męskiej również wykonananiem miarowym tanio. Świętojańska 13, m. 2. (11658

POLECENIA

Dywany

chodniki, **wyroby Kokosowe, ceraty,** materiały meblowe, tanio. **M. Szmolke** Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (5769

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Wakacje" z Katarzyną Hepburn, premiera i dodatek kol. pt. „Konik polny i pszczółka".

BAŁTYK: „Pasażerka na gapę" oraz „Tajemnicze Promienie".

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. „Szczęśliwa trzynastka" z Sielańskim i „Kocha, lubi, szanuje".

KRISTAL: „Indyjski grobowiec" i nadprogram: Najnowszy Tygod. Pata. Ostatnie 2 dni.

LIDO: „Modelka" oraz Tygodnik Pata.

MARYSIEŃKA: „Ptasznik z Tyrolu" oraz nadprogram Tygodnik Pata.

Szlachetny tynk fasadowy „Terrana" gdzie nie ma zastępstwa, dostarcza wprost przedsiębiorstwo „Terrana", Oborniki, telefon 43. (11317

Pianina (16202 używane poleca korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Br. Pierackiego 11, Bydgoszcz, Kozietulskiego 32

Drzewo (20086 deski, kantówki, drągi i podłogi poleca tanio Feliks Wojciechowski, handel i obróbka drzewa. Pomorska 36, tel. 11-89

SPRZEDAŻE

Sprzedam kiosk dobrze zaprowadzony. Kujawska 26. (20076

Skład kolonialny na sprzedaż. Warszawska 2. (11812

Tokarka (11858 700 mm. Sw. Jańska 11/9.

Ćwikieł około 50 ctr. sprzedam. Pierackiego 39—1. (20150

Tokarnia ua sprzedaż $1^1/_2$ m do toczenia. Bocianowo 31, Slusarnia. 11847

Chippendale salon (nowy) sprzedam. Wachowicz, rzeźbiarz, Pomorska 15. 11852

Racjonalne oświetlenie



zapewniają lampy

z firmy **A. HENSEL** (17318

wł. W. Sierpiński i I. Kasprzak

BYDGOSZCZ, ULICA DWORCOWA nr 4.

Realność w Bydgoszczy, Ruska 70 korzystnie na sprzedaż. Wiadomość R. Redman, Zielonka, Ciele. Pośrednicy pożądani. 20171

Lakiery Smok trwałe tanie.

Poznańskie chrześcijańskie do nabycia drogeriach, składach farb. (18769

Sprzedam dynamo 220 volt 2 K. M. wóz $2^1/_2$ cal, powózkę jednokonną i rozmaite drobnostki. Z. Müller, Brzeźno, poczt. Pruszcz, pow. Swiecie. (20139

Jadalnię orzechową sprzedam. Chwytowo 4. 20153

Dom sprzedam, dochód 3000 zł, wpłaty 13 500 zł. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Dobry skład". 20154

Siodło oficerskie służbowe i sportowe sprzedam, Wiadom. Dziennik. 20152

Sprzedam restaurację wśródmieściu z powodu wyjazdu. Zgł. Dziennik Bydgoski Inowrocław. 20182

Maszyna 20189 do szycia. Słąska 13—6.

Pianina Pfitzenreuter, Pomorska 27. (11876

Place budowlane sprzedam. Czerska 8. 11850

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

HUMOR FRANCUSKI.



— Dyrektor wyjechał do Australii. Czy pan zaczeka na niego?

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszeuia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni, za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.